



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1404)

5. posiedzenie
Komisji Spraw Unii Europejskiej
w dniu 28 lipca 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Projekt rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie Rady (WE) nr 2320/97 ostatnio zmienione rozporządzeniem (WE) nr 235/2004 nakładającym ostateczne cło antydumpingowe na przywóz niektórych rur i przewodów bez szwu z żelaza lub stali niestopowej pochodzących, między innymi, z Rosji i Rumunii – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 10956/04.
2. Projekt decyzji Rady określający ogólne podejście w temacie redystrybucji środków w ramach rozporządzenia (CE) nr 1267/1999 ustanawiającego Przedakcesyjny Instrument Polityki Strukturalnej (*Proposal for a Council Decision outlining the general approach for the reallocation of resources under Regulation (EC) No 1267/1999 establishing an Instrument for Structural Policies for Pre-accession*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 9786/04.
3. Projekt rozporządzenia Rady zmieniającego Rozporządzenie (WE) nr 2505/96 otwierające i ustalające zarządzanie wspólnotowymi autonomicznymi kontyngentami taryfowymi na niektóre produkty rolne i przemysłowe – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 10686/04.
4. Projekt decyzji Rady upoważniającej Portugalie do stosowania środka stanowiącego odstępstwo od artykułów 21(1)(a) i 22 Szóstej Dyrektywy z 17 maja 1977 (77/388/EEC) w temacie harmonizacji prawa Państw Członkowskich w odniesieniu do podatków obrotowych (*Proposal for a Council Decision authorising Portugal to apply a measure derogating from Articles 21(1)(a) and 22 of the Sixth Directive of 17 May 1977 (77/388/EEC) on the harmonisation of the laws of the Member States relating to turnover taxes*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 10772/04.
5. Wniosek dotyczący decyzji Rady w sprawie terminu stosowania Dyrektywy Rady 2003/48/WE z dnia 3 czerwca 2003 r. w sprawie opodatkowania dochodów z oszczędności w formie wypłacanych odsetek (*Proposal for a Council Decision on the date of application of Council Directive 2003/48/EC of 3 June 2003 on taxation of savings income in the form of interest payments*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 10884/04.
6. Projekt decyzji Rady dotyczący stanowiska Wspólnoty odnośnie do projektu decyzji 1/2003 i projektu zalecenia 1/2003 Komisji Mieszanej działającej w ramach porozumienia Interbus w temacie międzynarodowych okazjonalnych przewozów pasażerów autokarami i autobusami (*Proposal for a Council Decision concerning the Community position regarding draft Decision 1/2003 and draft recommendation 1/2003 of the Joint Committee set up under the Interbus Agreement on the international occasional carriage of passengers by coach and bus*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 10584/04

7. Zmieniony projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zbliżenia ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do kompatybilności elektromagnetycznej – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 9391/04.
8. Projekt decyzji Rady zezwalający na wprowadzenie na rynek żywności lub składników żywności otrzymanych z genetycznie zmodyfikowanej kukurydzy linii NK 603 jako nowej żywności lub składników nowej żywności zgodnie z rozporządzeniem (EC) nr 258/97 Parlamentu Europejskiego i Rady (*Proposal for a Council Decision authorising the placing on the market of foods and food ingredients derived from genetically modified maize line NK 603 as novel foods or novel food ingredients under Regulation (EC) No 258/97 of the European Parliament and of the Council – COM(2004) 439*) – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie – sygnatura Rady UE 11068/04.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 08)

(Posiedzeniu przewodniczą przewodniczący Zygmunt Cybulski oraz zastępca przewodniczącego Bernard Drzęźła)

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Witam państwa na kolejnym spotkaniu Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Pierwotnie na dzisiejsze posiedzenie przewidziany był znacznie szerszy porządek obrad, ze względu jednak na ograniczony czas, który możemy poświęcić dzisiaj obradom komisji, musieliśmy przenieść część programu na następne spotkanie. Odbędzie się ono w przyszłym tygodniu w czwartek o godzinie 11.00. Zostaną rozesłane odpowiednie zawiadomienia, prześlemy również zaproszenia do resortów.

Witam wszystkich, witam panie i panów senatorów, witam przedstawicieli ministerstwa. W pierwszej części obrad potrzebni są nam przedstawiciele Ministerstwa Gospodarki i Pracy. Witam podsekretarza stanu, pana ministra Marka Szczepańskiego i dyrektora Departamentu Koordynacji Funduszu Spójności, panią Monikę Pałasz z całym zapleczem.

Przechodzimy do pierwszej grupy tematów, są to sprawy, którymi zajmuje się Ministerstwo Gospodarki i Pracy. Na początek projekt rozporządzenia Rady zmieniającego rozporządzenie Rady Wspólnot Europejskich nr 2320 z 1997 r. zmieniony ostatnio rozporządzeniem nr 235/2004 nakładającym ostateczne cło antydumpingowe na przywóz niektórych rur i przewodów bez szwu z żelaza lub stali niestopowej pochodzących między innymi z Rosji i Rumunii – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie. Poproszę przedstawicieli rządu o przedstawienie nam tego zagadnienia.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Marek Szczepański:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Witam panie i panów senatorów.

Mam zaszczyt przedstawić stanowisko rządu do przedmiotowego rozporządzenia. Celem prezentowanego Wysokiej Komisji rozporządzenia Rady jest tymczasowe zaprzestanie stosowania ceł antydumpingowych w stosunku do importu rur bez szwu pochodzących z Rosji i Rumunii na czas do zakończenia postępowań przeglądowego i weryfikacyjnego w związku ze stwierdzeniem antykonkurencyjnych działań niektórych firm stanowiących przemysł Wspólnoty w rozumieniu prawa antydumpingowego Unii Europejskiej. Stanowisko rządu w sprawie przedkładanej Wysokiej Komisji regulacji unijnej jest pozytywne. Rząd popiera proponowane rozporządzenie Rady.

Przypomnę, że rozporządzeniem Rady nr 2320/97 nałożono ostateczne cła antidumpingowe na przywóz niektórych rur i przewodów bez szwu żelaznych lub ze stali niestopowej pochodzących między innymi z Rosji i Rumunii w wysokości odpowiednio 26,8% i od 9,8% do 38,2%. Przedmiotowe cło nałożono po przeprowadzeniu postępowania antidumpingowego wszczętego na wniosek przemysłu Wspólnoty w 1996 r. W listopadzie 2002 r. wszczęto postępowania przeglądowe i weryfikacyjne, które mają na celu ustalenie zasadności dalszego stosowania środków antidumpingowych nałożonych w 1997 r. Decyzją komisji 2003/382/WE, zwaną decyzją o konkurencji, opublikowaną w czerwcu 2003 r. na kilku producentów wspólnotowych stanowiących przemysł wspólnotowy w rozumieniu prawa antidumpingowego nałożono kary za naruszenie w dwóch przypadkach postanowień art. 81 ust. 1 traktatu o Wspólnocie Europejskiej. Po opublikowaniu decyzji o konkurencji przeanalizowano wpływ, jaki wymienione zachowania antykonkurencyjne mogłyby wywrzeć na obowiązujące środki antidumpingowe, zbadano również ewentualne skutki tych zachowań. Stwierdzono, że zakres produktów zaangażowanych firm oraz okresy objęte postępowaniami częściowo się pokrywają, dlatego nie można potwierdzić z całą pewnością, że gdyby nie zaistniało wymienione zachowanie antykonkurencyjne, ogólne warunki rynkowe pozostałyby niezmiennione.

W wyniku analizy wpływu decyzji o konkurencji na istniejące środki antidumpingowe proponuje się zaprzestać stosowania środków ustanowionych rozporządzeniem Rady nr 2320/97 w oczekiwaniu na wyniki trwających postępowań antidumpingowych, przeglądowego i weryfikacyjnego. Owe postępowania antidumpingowe dotyczą okresu, w którym praktyki antykonkurencyjne nie miały już miejsca. Pragnę podkreślić, że w wyniku postępowań, które powinny zostać zakończone do końca września bieżącego roku, środki antidumpingowe mogą zostać przywrócone w niezminionej formie, mogą zostać zmodyfikowane albo całkowicie zniesione.

Komisja Europejska argumentuje, że czasowe, to jest do zakończenia postępowań weryfikacyjnego i przeglądowego, zniesienie środków antidumpingowych nałożonych na wątpliwych podstawach w związku z praktykami antykonkurencyjnymi przemysłu Wspólnoty jest zgodne z zasadami racjonalnej administracji i dobrymi praktykami administracyjnymi. Przedmiotowa regulacja obowiązywałaby jedynie od końca lipca do końca września bieżącego roku, czyli tylko przez dwa miesiące. Oznacza to, że rozporządzenie znosi tymczasowo, jedynie na okres dwóch miesięcy obowiązek uiszczania cła antidumpingowego w przypadku podmiotów importujących niektóre rury bez szwu pochodzące z Rosji i Rumunii.

Wejście w życie rozporządzenia Unii Europejskiej nie powinno przynieść skutków gospodarczych dla Polski ze względu na skalę importu z tych krajów. Nie będę paniom i panom senatorom przedstawiał wszystkich danych, powiem tylko, że udział ten jest bardzo znikomy, a przy tym regulacja dotyczy jedynie okresu dwóch miesięcy. Tymczasowe zawieszenie cła antidumpingowego zmniejszy wpływy do budżetu, ale w bardzo niewielkim stopniu ze względu na niewielką skalę zjawiska.

Reasumując, wnoszę o pozytywne rozpatrzenie przedkładanego projektu regulacji unijnej. Jeśli pojawią się jakieś pytania ze strony pań i panów senatorów, to ja oraz pan Mieczysław Nogaj, dyrektor Departamentu Instrumentów Polityki Handlowej, jesteśmy do państwa dyspozycji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję.
Proszę.

Senator Bernard Drzęźła:

Dziękuję uprzejmie.
Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Grupa robocza rozpatrzyła tę sprawę w dniu 22 lipca bieżącego roku i proponuje pozytywną opinię wobec projektu przedłożonego państwu. Opinia naszej komisji brzmiałaby następująco: Komisja Spraw Unii Europejskiej przyjmuje do wiadomości proponowane rozporządzenie Rady wraz z projektem stanowiska rządu.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Zgłaszam wątpliwość w odniesieniu do sformułowania „Komisja Spraw Unii Europejskiej przyjmuje do wiadomości”, ponieważ wydaje mi się, że wówczas nie wyrażamy opinii. Może lepsze byłoby stwierdzenie, że popieramy tę decyzję lub jej nie popieramy, nie zaś przyjmujemy do wiadomości, gdyż ma to inne znaczenie, nie jest to wyrażenie opinii. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś chciałby wypowiedzieć się na ten temat? Skoro grupa robocza przyjęła takie sformułowanie, to teraz trzeba je zmienić.

Proszę bardzo, pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący, myślę, że grupa robocza składa propozycję, przyjmuje ją Komisja Spraw Unii Europejskiej. Sądzę, że trzeba postąpić tak, jak w przypadku mojej grupy roboczej, i wyrazić opinię, określić, czy popiera. To musi być opinia, wobec tego musimy jednoznacznie powiedzieć, czy popieramy, czy też nie.

(Przewodniczący Zygmunt Cybulski: Musi być wyrażone poparcie, tak?)

Tak. Nie można użyć sformułowania „przyjmujemy do wiadomości”. Moim zdaniem powinniśmy to zmienić.

(Głos z sali: Opiniuje pozytywnie.)

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Zatem proponuję następujące brzmienie: Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera proponowane rozporządzenie Rady – wraz z projektem stanowiska rządu.

Kto z państwa senatorów jest za przyjęciem takiego stanowiska? (8)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał? (1)

1 senator wstrzymał się od głosu – opinia została przyjęta. Dziękuję.

Przechodzimy do punktu drugiego porządku obrad. W charakterze materiału dokumentacyjnego mamy do dyspozycji tekst angielski, którego tytuł w wolnym tłumaczeniu brzmi: projekt decyzji Rady określający ogólne podejście w sprawie redystrybucji środków w ramach rozporządzenia nr 1267/1999 ustanawiającego Przedakcesyjny Instrument Polityki Strukturalnej. Rząd wyraża poparcie.

Uprzejmie proszę przedstawiciela rządu o przedstawienie zagadnienia.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Marek Szczepański:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Zacznę od stwierdzenia, iż ten akt prawny jest naturalną konsekwencją rozszerzenia Unii Europejskiej, przystąpienia do niej Polski oraz innych krajów. W związku z przystąpieniem Polski i pozostałych krajów będących dotychczas beneficjentami Przedakcesyjnego Instrumentu Polityki Strukturalnej, bardziej znanego w Polsce jako fundusz ISPA, państwa te przestały być beneficjentami owego funduszu przedakcesyjnego. W latach 2004–2006 ze środków ISPA korzystać będą tylko Bułgaria i Rumunia. Perspektywa finansowa w części określającej wysokość całości środków przeznaczonych na fundusz ISPA została odpowiednio zmodyfikowana decyzją Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 19 maja 2003 r. w sprawie dostosowania perspektywy finansowej w związku z rozszerzeniem. W odniesieniu do podziału całościowej alokacji pomiędzy Bułgarię i Rumunię konieczne jest uchwalenie prawnie wiążącego aktu.

Niniejszy projekt przyjmuje jako generalną zasadę podział środków pomiędzy Bułgarię i Rumunię w proporcji 30:70 w odniesieniu do całego okresu 2004–2006, co jest spójne z dotychczasową praktyką w tym względzie. Projekt określa również indykatywną wysokość rat rocznych w tym okresie. Wszystkie wartości wyrażone są w procentach, jeśli chodzi o pomoc w ramach funduszu ISPA, której wysokość nie jest regulowana niniejszą decyzją. Chciałbym podkreślić, że przedstawiony projekt zachowuje dotychczas stosowane proporcje podziału środków przedakcesyjnych pomiędzy Bułgarię i Rumunię, jest też zgodny z tak zwaną mapą drogową dla Bułgarii i Rumunii. Ponieważ projekt dotyczy wyłącznie podziału pomiędzy te dwa kraje środków, których wysokość określona jest w innym akcie prawnym, jego przyjęcie nie powoduje żadnych bezpośrednich skutków dla Polski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Proszę, czy są pytania, uwagi ze strony państwa senatorów? Nie ma pytań ani uwag.

W takim razie proszę o zabranie głosu przewodniczącego grupy roboczej. Bardzo proszę, Panie Przewodniczący Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Pytań nie ma prawdopodobnie z tego powodu, że o tych sprawach dyskutowaliśmy w grupach roboczych i osoby zajmujące się tym obszarem, które miały wątpliwości, zadawały pytania podczas dyskusji w grupach roboczych.

Grupa robocza, którą kieruję, również zastanawiała się nad tym projektem w dniu 22 lipca i nie wnosi ona żadnych uwag. Wydaje się, tak jak mówi przedstawiciel ministerstwa, że jest to naturalna, oczywista konsekwencja tego, co się stało z dniem 1 maja, a więc z dniem przystąpienia dziesięciu państw do Unii Europejskiej. Wobec tego rozdystrybucowanie środków przedakcesyjnych, szczególnie dotyczy to funduszu ISPA, bo o tym teraz mówimy, jest konsekwencją tego faktu. Należało dokonać podziału, wobec tego bez żadnych wątpliwości grupa proponuje Komisji Spraw Unii Europejskiej poparcie, gdyż popieramy projekt decyzji Rady wraz z projektem stanowiska rządu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Dziękuję, Panie Przewodniczący.
Szanowna Komisjo!

Mam wątpliwość dotyczącą zacytowanej angielskiej nazwy projektu decyzji. W czasie procedowania nad projektem decyzji Rady posługiwaliśmy się tekstem angielskim, ponieważ nie ma urzędowego, właściwego tłumaczenia tego tekstu, niemniej jednak wydaje mi się, iż w związku z tym, że jest to już akt urzędowy organu Senatu, wydanie opinii, która zawiera w swej treści tekst angielski, byłoby sprzeczne z ustawą o języku polskim wymagającą tego, aby instytucje konstytucyjnych organów państwa, czyli Senat, posługiwały się językiem polskim. W związku z tym, że używamy sygnatury, która właściwie określi ten akt, istnieją akta sprawy, to znaczy zapisy grup roboczych i naszej komisji, wydaje się, że w wystarczającym stopniu będzie to określone, jaki akt prawny opiniujemy. Mimo naszego niedoskonałego tłumaczenia wydaje się, że byłoby to wystarczające. Oczywiście znam zagadnienie, rozumiem problem dotyczący tłumaczenia, może się zdarzyć tak, że będą istniały trzy różne tłumaczenia, inne w rządzie, w Sejmie i w Senacie, dotyczące jednego aktu prawnego. Niemniej jednak wydaje mi się, że całą opinię powinniśmy sformułować w języku polskim. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję.
Proszę bardzo, pan senator Jurgiel.

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Miałbym prośbę o to, aby w przyszłości rząd, rozumiem, że rozpoczynamy pracę w komisji, przedstawiał nam to na piśmie, to, o czym mówił pan przedstawiciel ministerstwa, gdyż trudno jest odnosić się do wypowiedzi, wyrażać poparcie bądź nie, jeśli nie znamy materii. Myślę, że nie będzie problemem przygotowanie przez ministerstwo na posiedzenie komisji krótkiej informacji dotyczącej tematu, nad którym pracujemy. Jeśli chodzi o określenie ogólnego stosunku do funduszu ISPA, należałoby uzyskać informacje o tym, na jakim etapie Polska zakończyła korzystanie z tych środków, do kiedy będą one wykorzystywane, jakie są tego skutki dla naszego kraju, czy nie następuje przejście środków, które nam zapewniono, czy Polska na tym nie traci. Także prosiłbym pana przewodniczącego, abyśmy w przyszłości otrzymywali jednak informację od rządu w tym zakresie na piśmie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Projekty stanowiska rządu zostały państwu dostarczone, zaś pytania, które pan senator był teraz uprzejmy przedstawić, są trudne do przewidzenia. Po to się tu spotykamy, aby ewentualnie przed głosowaniem można było zadać szczegółowe pytania przedstawicielowi rządu, i sądzę, że przedstawiciel rządu odpowie na nie panu senatorowi.

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Marek Szczepański:

Panie Przewodniczący, bardzo proszę o udzielenie głosu pani dyrektor Monice Pałasz.)

Proszę bardzo, Pani Dyrektor.

**Dyrektor Departamentu Koordynacji Funduszu Spójności
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Monika Pałasz:**

Dziękuję uprzejmie.

Panie Przewodniczący! Panie Senatorze!

Projekt stanowiska rządu dotyczył samego aktu prawnego i skutków, które ewentualnie mogłyby być spowodowane jego przyjęciem i realizacją. Jeśli chodzi o Polskę, nie ma to żadnego wpływu, bowiem dotyczy środków, z których Polska na mocy traktatu akcesyjnego nie ma już prawa korzystać. Nie ma to też wpływu na dotychczasowe wykorzystanie środków, na sposób ich wykorzystania przez Polskę, dlatego że jest to regulowane innymi aktami prawnymi. Z tych powodów stanowisko rządu ograniczyło się do przedstawienia konsekwencji wynikających z tego aktu prawnego.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Proszę bardzo, jeszcze raz pan senator Jurgiel.

Senator Krzysztof Jurgiel:

W związku z tym występuję z wnioskiem o to, aby opinia komisji w konkluzji wyrażała, że komisja nie opiniuje, nie przedstawia stanowiska. Ustawa przewiduje

chyba taką możliwość, że komisja może nie rozpatrywać aktu, gdyż nie ma takiej potrzeby. Uważam, że jeśli to nas nie dotyczy, to nie powinniśmy wyrażać poparcia czy być przeciwni wnioskowi, należy zostawić go bez rozpatrzenia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję bardzo.
Pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Moja wypowiedź będzie miała charakter bardziej ogólny, będzie odnosiła się nie tylko do tej sprawy, ale w ogóle do procedur i sposobu, w jaki komisja ma funkcjonować. To prawda, wszyscy otrzymaliśmy materiał w formie pisemnej, choć bardzo skrócony, to jednak przedstawiający stanowisko rządu, jest tu opis sprawy i uzasadnienie. Jest to jeden dokument, który mamy wszyscy, będący podstawą do debaty, do dyskusji o problemie. Odbywają się jednak posiedzenia w grupach roboczych z udziałem przedstawicieli rządu, które szczegółowo zajmują się tą problematyką, i osoby w nich uczestniczące mogą zadawać pytania, analizować szerszy materiał dotyczący tych zagadnień i tak też się stało. W tej sytuacji na posiedzenie Komisji Spraw Unii Europejskiej przychodzimy niejako z opracowanym materiałem. Wobec tego tutaj, tak jak uczyniłem to w imieniu kierowanej przeze mnie grupy roboczej, w której należące do niej cztery osoby szczegółowo o tym dyskutowały, przedstawiamy konkretną opinię.

Pojawia się pytanie. Czy wtedy, kiedy niejako nie ma to wpływu, kiedy Polska nie decyduje o tym, jak będą dzielone środki, gdyż ani do tego nie dopłacamy, ani odwrotnie, nie musimy zajmować stanowiska? Mimo wszystko jako państwo członkowskie Unii Europejskiej musimy mieć pogląd, nie możemy na posiedzeniu Rady Europejskiej powiedzieć, że to nas nie dotyczy i wobec tego w tej sprawie się nie wypowiadamy, musimy to przetworzyć i zająć stanowisko. Możemy po prostu powiedzieć, że nie wnosimy do tego uwag, tym bardziej że Polska ani nie zyskuje, ani nie traci. Wydaje mi się, że powinniśmy przedstawić stanowisko. Myślę, że z punktu widzenia proceduralnego i mechanizmów działania spełniamy warunki, aby móc wyrazić swój pogląd w tej sprawie. To jedna sprawa.

Druga sprawa dotyczy języka polskiego. Zgodziłbym się chyba z tym, że w naszym końcowym dokumencie powinniśmy użyć nazwy polskiej, a nie zostawiać tego tak, jak w tej chwili zaproponowano, że nazwa projektu aktu prawnego jest po angielsku, a w nawiasie po polsku. Lepiej by było, aby nazwa była w języku polskim, ta, którą się posługujemy. Myślę także, że dobrze byłoby dodać jeszcze jeden element, który na przykład mnie w czasie pracy w komisji jest bardzo pomocny, chodzi o numer, sygnaturę Rady Unii Europejskiej. To jest niezwykle ważny element identyfikujący. W sytuacji gdy jest to napisane w języku polskim i bywa tak...

(Głos z sali: I nie możemy odnaleźć tych...)

Właśnie. Z tego powodu niezwykle ważna jest sygnatura, która zaznaczona jest w porządku obrad, natomiast w naszych opiniach jej nie ma. Zdarza się, że dokument napisany jest w języku, którego nie znam...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Francuski. To musi być wyraźnie zaznaczone.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale to trzeba... Dobrze, ja bym to wtedy jakoś nazwał, może sygnaturą Rady, chodzi o to, aby było jednoznacznie określone, co to jest.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję.

Przychyłam się do propozycji. Właściwie oczekiwałem jednoznacznego określenia, iż tytuły mają być w języku polskim; kiedy podejmowałem decyzję o tym, aby tytuł zapisany był w dwóch językach, miałem pewne wątpliwości, dyskutowaliśmy ze współpracownikami o tym, jak to przedstawić. Skoro komisja jednoznacznie uznała, że posługujemy się tłumaczeniem przygotowanym przez nas u nas w biurze, kiedy mamy do dyspozycji tylko tekst angielski, to tak będziemy robić, wykorzystując oczywiście sygnaturę zapisaną na górze przy słowie „opinia”. Jeżeli nawet będą funkcjonowały różne tytuły, inny w Senacie, w rządzie i jeszcze inny w Sejmie, gdyż oni też mogą tłumaczyć po swojemu, to rozbieżność tłumaczeń nie będzie wpływała na porządek, który zostanie zachowany dzięki numerowi dokumentu. To chyba będzie najlepsze rozwiązanie. Proponowałem również uznanie tekstu polskiego za podstawowy i umieszczenie tekstu angielskiego w nawiasie, żeby ewentualnie rozwiązać problem, skoro jednak państwo uznaliście, że unikamy tekstu angielskiego, to...

Proszę bardzo.

Senator Czesława Christowa:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Z uwagi na procedury uważam, że powinno być to zapisane w dwóch językach, najpierw oczywiście w języku polskim ze względu na przywołane argumenty, a w nawiasie lub obok w języku angielskim. Wówczas rzeczywiście przy uwzględnieniu także sygnatury będziemy mieli jednoznaczność, a jednocześnie możemy porównać, sprawdzić, czy tłumaczenie jest właściwe. Proponuję, żeby w tego typu dokumentach na pierwszym miejscu znajdował się tekst polski, a na drugim miejscu oryginalny tekst angielski z przywołaniem numeru aktów unijnych. Myślę, że ta opinia pokrywa się z opinią pana przewodniczącego i zasługuje na poparcie. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję bardzo.

Wobec tego poproszę o niezobowiązujące rozstrzygnięcie.

Proszę bardzo, kto z państwa jest za tym, żeby podstawę stanowił tekst polski, a tekst angielski umieszczony był w nawiasie? (10)

(Senator Edmund Wittbrodt: Ja bym to uzupełnił. Niekoniecznie musi być tekst angielski, może być francuski, to zależy od tego, w jakim języku...)

Może być francuski. Tam będzie to uwzględnione. Tak, obcojęzyczny. Tekst obcojęzyczny będzie ujęty w nawiasie. Wśród najbliższych tekstów będzie francuski, tak. Dziękuję bardzo.

Zatem przyjmujemy taką zasadę. Podajemy nazwę w języku polskim, która jest wolnym tłumaczeniem dokonany przez pracowników komisji, i będzie to główna nazwa dokumentu, a tekst obcojęzyczny umieszczamy w nawiasie oraz podajemy numer dokumentu.

Przechodzimy teraz do sprawy przyjęcia opinii. Pojawiły się dwie propozycje, pierwsza pana senatora Jurgiela, żeby odstąpić od wydawania opinii i druga będąca zdaniem grupy roboczej, aby przyjąć opinię.

Przystąpimy do głosowania. Najpierw będziemy głosowali nad propozycją grupy roboczej, jeżeli zostanie ona przyjęta, to nad drugą propozycją nie będziemy głosować. Proszę bardzo.

(Głos z sali: Odwrotnie, dalej idącym wnioskiem jest...)

Dalej idący wniosek dotyczy odstąpienia. Zgoda.

Proszę bardzo.

Kto jest za odstąpieniem od wydania opinii w tej sprawie? (1)

Kto jest przeciwny? (12)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Przystępujemy do głosowania nad projektem opinii: Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera projekt decyzji Rady – wraz z projektem stanowiska rządu.

Kto jest za przyjęciem takiego sformułowania? (11)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję. Przyjeliśmy projekt tej uchwały.

Przystępujemy do punktu trzeciego porządku obrad. Jest to rozpatrzenie projektu rozporządzenia Rady zmieniającego Rozporządzenie nr 2505/96 otwierające i ustalające zarządzanie wspólnotowymi autonomicznymi kontyngentami taryfowymi na niektóre produkty rolne i przemysłowe – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie. Dokument oznaczony jest numerem 10686/04.

Proszę przedstawiciela rządu o przedstawienie stanowiska.

Proszę bardzo.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Gospodarki i Pracy
Marek Szczepański:**

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Wysoka Komisjo!

Celem prezentowanego rozporządzenia Rady jest przede wszystkim umożliwienie przedsiębiorstwom wspólnotowym dokonywania zakupów towarów, surowców, materiałów i komponentów nieprodukowanych w kraju wnioskującym bądź we Wspólnocie, bądź w kraju trzecim objętym preferencjami taryfowymi albo produkowanych w niewystarczającej ilości lub nieodpowiedniej jakości. Ze względu na interes gospodarczy całej Wspólnoty, w tym Polski, ważne jest zapewnienie, że ustanawiane unijne kontyngenty taryfowe pozwolą przedsiębiorcom na kreowanie pełnego zatrudnienia i uzyskiwanie niezbędnych komponentów do produkcji zaawansowanych technologicznie towarów, nawet jeżeli działalność ta polega głównie na montażu części. Umożliwienie unijnym przedsiębiorcom ponoszenia mniejszych kosztów dostaw w określonym czasie pozwala na stymulowanie ogólnej aktywności gospodarczej, poprawianie konkurencyjności gospodarki, tworzenie nowych miejsc pracy i moderniza-

cję struktur w ramach Unii Europejskiej. Stanowisko rządu w sprawie przedkładanej Wysokiej Komisji regulacji unijnej jest pozytywne. Rząd popiera proponowane rozporządzenie Rady.

Rozporządzenie Rady nr 2505/96 ustanowiło autonomiczne kontyngenty taryfowe na niektóre produkty rolne i przemysłowe. Lista kontyngentów taryfowych weryfikowana jest dwa razy do roku, to jest na dzień 1 stycznia i 1 lipca każdego roku. Z dniem akcesji do Unii Europejskiej Polska przyjęła system ustanawiania autonomicznych regulacji taryfowych obowiązujący w Unii Europejskiej. Oznacza to, że ustanawiane preferencje celne dotyczą wszystkich krajów członkowskich Unii Europejskiej, a należności celne odprowadzane są do wspólnego budżetu. Zakres towarowy ustanawianych w Unii Europejskiej autonomicznych instrumentów taryfowych, tak zwanych gospodarczych, ustalany jest na podstawie wniosków przedsiębiorców, ich zrzeszeń z poszczególnych krajów członkowskich Unii Europejskiej. Wnioski te analizowane są w odpowiednich urzędach centralnych w każdym z państw członkowskich przy współpracy innych ministerstw, urzędów oraz organizacji przedsiębiorców. Propozycja regulacji przedstawiana jest następnie Komisji Europejskiej, która przygotowuje projekt regulacji i przedstawia go pod obrady Radzie. Rada podejmuje ostateczną decyzję w tym zakresie. Mówię o procedurze, ponieważ jest ona niezmiernie ważna dla zrozumienia tego, jaka jest rola polskiej administracji w ustalaniu kontyngentów. Procedura ustanawiania kontyngentów taryfowych Unii Europejskiej rozpoczyna się w każdym kraju członkowskim Unii Europejskiej u przedsiębiorcy, który przygotowuje wniosek o kontyngent taryfowy i przesyła go do właściwego urzędu centralnego w swoim kraju, najczęściej jest to ministerstwo do spraw gospodarki, w przypadku Polski – Ministerstwo Gospodarki i Pracy. Aby wypełnić warunki narzucone przez Komisję Europejską, wniosek taki musi być złożony nie później niż do końca stycznia dla regulacji ustanawiających zawieszenie lub kontyngenty taryfowe wchodzące w życie 1 stycznia następnego roku lub do końca lipca danego roku dla regulacji wchodzących w życie 1 lipca roku następnego.

Należy podkreślić, iż ideą prac nad tego typu regulacjami, które wprowadzają unijne preferencje celne dla niektórych towarów poprzez ustanowienie unijnego kontyngentu, jest głównie zachowanie i ochrona wspólnotowego interesu. W związku z powyższym nie zawsze interes danego kraju, przedsiębiorcy bądź przedsiębiorców krajowych będzie odzwierciedlał interes całej Wspólnoty, a przekazanie do Komisji Europejskiej wniosku danego krajowego przedsiębiorcy nie może być traktowane równoznacznie z ustanowieniem unijnego kontyngentu taryfowego na wnioskowany przez niego towar. Zasadniczym powodem ustanowienia unijnego autonomicznego kontyngentu taryfowego na dany towar jest jego niedostępność na rynku wspólnotowym, zaś argument cenowy praktycznie nie jest brany pod uwagę.

Przedkładane rozporządzenie Rady Unii Europejskiej nie rodzi nowych skutków prawnych, modyfikuje jedynie obowiązujące do tej pory kontyngenty autonomiczne na niektóre towary przemysłowe i rolne przywożone z krajów trzecich. Ustanowienie rozporządzenia Rady Unii Europejskiej będzie mieć korzystne skutki społeczne i gospodarcze. Proponowana regulacja jest wynikiem prac grupy roboczej Komisji Europejskiej zajmującej się ekonomicznymi aspektami taryfy celnej, które trwały z udziałem Polski w okresie od listopada 2003 r. do lutego 2004 r. Chciałbym podkreślić, że udział Polski był aktywny, ponieważ w trakcie prac Polska na wniosek zainteresowanego

przedsiębiorcy złożyła sprzeciw do wniosku Litwy o ustanowienie zawieszenia ceł na import rdzeni ferrytowych. Była to propozycja, która przyniosła pozytywny skutek. Rozporządzenie może rodzić niewielkie skutki finansowe. Według informacji, które uzyskaliśmy z Komisji Europejskiej, uszczuplenie dochodów budżetu może wynieść 593 tysiące 604 euro, co proporcjonalnie dla Polski może przynieść uszczerbek w wysokości 56 tysięcy 900 zł.

Bardzo dziękuję za uwagę. Jeśli będą pytania, albo ja, albo pan dyrektor Nogaj jesteśmy do dyspozycji pań i panów senatorów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję.

Proszę, czy są pytania, uwagi?

Proszę bardzo, pan senator Wielowieyski.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Panie Przewodniczący, jestem może trochę wolnomyślny i być może pan minister na samym początku to wyjaśnił, ale ja nie do końca rozumiem pojęcie „autonomiczne kontyngenty taryfowe”. Na czym tu polega autonomiczność?

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Bardzo proszę.

**Dyrektor Departamentu Instrumentów Polityki Handlowej
w Ministerstwie Gospodarki i Pracy Mieczysław Nogaj:**

Dziękuję bardzo.

Pojęcie „autonomiczne kontyngenty” funkcjonowało w naszych przepisach do końca kwietnia. Jest to związane z faktem przynależności zarówno Polski, jak i Unii Europejskiej do Światowej Organizacji Handlu. Te wprowadzone w związku ze zobowiązaniami zaciągniętymi już w tej chwili przez Unię to są traktatowe, natomiast autonomiczne to są te, które są ponad to, poniżej stawki celnej. Przeprowadzono to niejako w taki sposób, który nie jest precedensem. Unia może się z tego wycofać i Polska też mogła się wycofać. Inaczej mówiąc, to nie jest trwałe zobowiązanie, lecz zobowiązanie liberalizujące, ale ponieważ jest rozwiązaniem liberalizującym w pewnym zakresie, jest to przyjmowane przez członków WTO, gdyż przyjmowana jest wtedy każda obniżka. Ponieważ nie jest to kontyngent kierunkowy, nie wskazuje krajów, dotyczy wszystkich, erga omnes, wobec tego wszyscy mogą z niego korzystać, oczywiście w określonej wysokości, dlatego tak się to nazywa. Jako pojęcie prawne ma to po prostu inny sens. Jest to obniżka, ale nie jest ona trwałą obniżką na forum Światowej Organizacji Handlu, co oznacza, że należące do niej państwa, w tym wypadku Unia, nadal zachowują swobodę kształtowania. Oczywiście nie może arbitralnie tego podnieść, gdyż jest to, jak wskazałem i pan minister też o tym mówił, rozwiązanie liberalizujące, obniżające. Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Dyrektorze.

Proszę bardzo, czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Nie ma chętnych.

Bardzo proszę o zdanie grupy roboczej.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Przewodniczący! Panie i Panowie!

Grupa robocza po wysłuchaniu sprawozdania rządu oraz po zapoznaniu się z proponowanym stanowiskiem rządu, który wyraża poparcie dla tegoż rozporządzenia, podjęła decyzję, podobnie jak wcześniej, iż po zapoznaniu się z rozporządzeniem przyjmuje je do wiadomości. Ponieważ zostało to zakwestionowane przez prawników, chciałbym zaproponować może w imieniu grupy roboczej, aby przyjąć to stanowisko. Chcę jednak powiedzieć, że dyskutowano o jednym elemencie, mianowicie o tym, ile to będzie Polskę kosztowało. Rzeczywiście jest to prawie 57 tysięcy zł w skali roku. Doszliśmy do wniosku, że nie podejmiemy decyzji o poparciu. Tymczasem wydaje mi się, że powinniśmy jednak poprzeć to stanowisko, gdyż kwota w wysokości 57 tysięcy zł przypadająca na Polskę w stosunku do kwoty ogólnej w Unii jest tak marginalna, że szkoda byłoby dyskutować na ten temat. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję.

Czy są pytania do przedstawicieli grupy roboczej, może jakieś uwagi? Nie ma.

Wobec tego przystępujemy do głosowania nad wnioskiem.

Wniosek brzmi: Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera projekt rozporządzenia Rady – wraz z projektem stanowiska rządu.

Kto jest za przyjęciem takiego stanowiska? (13)

Dziękuję. Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Przystępujemy do omawiania dalszych dokumentów, które zostały nam dostarczone.

Chciałbym jednocześnie przeprosić przedstawicieli Urzędu Komitetu Integracji Europejskiej, pana Macieja Króla i pana Sebastiana Barkowskiego, za to, że ich wcześniej nie zauważyłem, a oni tak dzielnie nam już asystowali. Bardzo przepraszam. Witam panów. Witam przedstawicieli Ministerstwa Finansów, panią minister Elżbietę Muchę, witam dyrektora Departamentu Podatków Pośrednich, panią Gumienną, witam naczelnika departamentu, pana Cezarego Krysiaka i pana Roberta Krzyśków.

Proszę o przedstawienie dokumentu, który u nas oznaczony jest numerem 10772/04. Zdecydowaliśmy, że będę podawał polskie brzmienie tytułu dokumentu jako podstawowe, natomiast angielskie brzmienie tytułu będzie podawane w naszych dokumentach w nawiasie jako uzupełniające. Jest to projekt decyzji Rady upoważniającej Portugalię do stosowania środka stanowiącego odstępstwo od art. 21 (1) (a) i art. 22 Szóstej Dyrektywy z 17 maja 1977 r. (77/388/EEC) w sprawie harmonizacji prawa Państw Członkowskich w odniesieniu do podatków obrotowych – COM(2004) 436 końcowy. Dokument ten oznaczony jest sygnaturą Rady Unii Europejskiej 10772/04.

Proszę przedstawiciela rządu o przedstawienie zagadnienia.

Bardzo proszę, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Mucha:

Dziękuję uprzejmie, Panie Przewodniczący.

Panie i Panowie Senatorowie! Szanowni Goście!

Chciałabym uprzejmie poinformować, że szósta dyrektywa Rady zezwala państwowym członkowskim na wprowadzenie rozwiązań, które stanowiłyby odstępstwo od stosowania tej dyrektywy, w celu uproszczenia poboru podatku oraz zapobieżenia niektórym rodzajom oszustw podatkowych albo też unikania opodatkowania. Chciałabym jednocześnie zaznaczyć, że środki podjęte w celu uproszczenia poboru podatków nie mogą wpływać na całkowitą kwotę wpływu z podatku państwa członkowskiego osiąganego w końcowym etapie konsumpcji. Portugalia skorzystała z tej możliwości i w lutym bieżącego roku skierowała do Komisji Europejskiej wnioski w sprawie zastosowania w ustawodawstwie portugalskim odstępstwa od art. 21 oraz art. 22 Szóstej Dyrektywy. Projekt omawianego aktu ma na celu uproszczenie poboru podatku VAT w przypadku osób, które zajmują się sprzedażą akwizycyjną. W czerwcu bieżącego roku Komisja Europejska przedstawiła Polsce omawiany wniosek.

Zgodnie z omawianym wnioskiem Portugalii do naliczania i zapłaty podatku VAT w imieniu akwizytora zobowiązane będą firmy sprzedające towary akwizytorom. Zasada taka może być stosowana przez firmę wtedy, gdy uzyskuje ona obrót wyłącznie w wyniku sprzedaży swoich towarów akwizytorom działającym w swoim imieniu i na swój rachunek oraz – kolejny warunek – towary będą sprzedawane przez akwizytorów według cennika ustalonego wcześniej przez tę firmę. Zastosowanie tych rozwiązań zwolni akwizytorów z obowiązku rozliczania podatku VAT, który określony jest w art. 21 oraz art. 22 Szóstej Dyrektywy, co wcale nie oznacza, że nie zostanie on pobrany, dlatego że rozliczenia podatku VAT dokona firma sprzedająca towary akwizytorom. Podatek ten będzie uwzględniony w cenie towarów, a cena będzie ustalana przez firmę. Odstępstwo to ma być stosowane przez Portugalię do końca 2008 r.

Po przeanalizowaniu wniosku rząd polski nie zgłasza uwag do projektu decyzji Rady, która upoważnia Portugalię do stosowania odstępstwa od przepisów Szóstej Dyrektywy. Chciałabym jednocześnie zaznaczyć, że tego rodzaju decyzja dotyczy jedynie rozwiązań stosowanych w Portugalii. Nie powoduje ona skutków prawnych, społecznych, gospodarczych ani finansowych w Polsce. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Pani Minister.

Proszę bardzo, Urząd Komitetu Integracji Europejskiej. Co panowie macie do dodania? Panowie nie mają żadnych uwag. Dziękuję.

Czy ktoś ma pytania albo uwagi w tej sprawie?

Proszę bardzo, pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Mam pytanie. Jest to wyjątek, który ma być stosowany w odniesieniu do jednego z państw. Czy w takich przypadkach nie powinno się rozpatrywać problemu, nie zaś umiejscawiać go w danym państwie? Chodzi o sprzedaż akwizycyjną. Przecież może

to dotyczyć nie tylko Portugalii. Jak nałożyć na siebie spojrzenie poprzez jedno państwo i spojrzenie poprzez problem, który się rozpatruje?

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Proszę bardzo, pan senator Wielowieyski chciałby jeszcze zabrać głos.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Pani Minister, czy nie moglibyśmy na przykład wprowadzić rozwiązania podobnego do proponowanego przez Portugalie? Na czym to polega, gdzie jest sens, jaki interes ma Portugalia, występując o taki wyjątek? Chcielibyśmy to zrozumieć. Godzi się na coś, ale może u nas też przydałoby się takie rozwiązanie. Dlaczego inni tego nie stosują? Na czym polega istotna motywacja propozycji Portugalii?

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję bardzo.

Pani senator Serocka.

Senator Ewa Serocka:

Ponieważ Portugalia prowadzi w naszym kraju różne interesy, jest ich wiele, chodzi między innymi o Bank Millennium, z tego, co wiem, również w Biedronce ma jakieś udziały, nie znam wszystkich udziałów handlowych posiadanych przez nią w Polsce, czy zapis ten nie przyniesie w konsekwencji zmniejszenia wpływów podatkowych do naszego budżetu. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję.

Proszę, jeszcze pan senator Mietła.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Przewodniczący! Pani Minister! Mam następujące pytanie. Czy zezwolenie dotyczy samej formy sprzedaży, czy jakiejś grupy towarowej? To mi jakoś umknęło. Sprzedaż akwizycyjna dotyczy określonych produktów. Czy odnosi się to do wszystkich produktów, czy tylko do jakichś wybranych? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie? Nie widzę zgłoszeń.

Pani Minister, proszę o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Mucha:

Dziękuję bardzo.

Odnosząc się do pytania pana senatora Wielowieyskiego, chciałabym zwrócić uwagę na następującą sprawę. Generalnie rzecz ujmując, to nie jest przedstawiony problem. Art. 27 dyrektywy pozwala państwom członkowskim na wprowadzenie rozwiązań, które stanowią odstępstwo od stosowania dyrektywy w celu uproszczenia poboru podatku. Szósta dyrektywa określa ogólne zasady obowiązujące wszystkie państwa i wszelkiego rodzaju odstępstwa od niej muszą być zaakceptowane przez państwa należące do Unii Europejskiej. Sama zmiana w ustawodawstwie państwa Portugalii byłaby niewystarczająca, konieczna jest zgoda państw członkowskich.

Kolejna sprawa. Z tego, co mi wiadomo, żadne inne państwo nie wystąpiło o tego rodzaju rozwiązanie, jest to charakterystyczne tylko i wyłącznie dla Portugalii. Jaki interes ma Portugalia? Proszę zwrócić uwagę na to, że z jednej strony jest to uproszczenie poboru podatku, ale z drugiej strony podatek ten prawdopodobnie będzie pobierany wcześniej z uwagi na to, że odprowadzać go będzie firma akwizycyjna. Wydaje mi się, że przy tym rozwiązaniu również ważne jest to, jak ułożone są stosunki między firmą akwizycyjną a samym akwizytorem. Zatem uwzględniając specyfikę i odrębność prawną powiązania stosunków prawnych firmy akwizycyjnej i akwizytorów, każde z państw może odrębnie regulować stosunki w tym zakresie. Jeśli chodzi o kwestię poboru podatku, istnieje możliwość, że wpłynie to w jakiś sposób na cenę, dlatego że firma może pobrać podatek, czyli uproszczenie poboru podatku w przypadku Portugalii miałyby zastosowanie wtedy, kiedy firma ustali cenę i marżę akwizytora. U nas obowiązuje inne rozwiązanie, akwizytor odprowadza podatek VAT, ale jednocześnie sam ustala sobie marżę.

Kolejna sprawa. Czy będzie to dotyczyło wszystkich form sprzedaży? W propozycji Portugalii nie ma ograniczenia do jakiegoś asortymentu, jednego rodzaju artykułu, a zatem będzie to dotyczyło w ogóle formy sprzedaży akwizycyjnej, oczywiście przy spełnieniu wszystkich warunków, o których wcześniej wspomniałam.

Myślę, że obawy pani senator Serockiej, bo pani senator wspomniała o bankach, o ile dobrze zrozumiałam...

(Senator Ewa Serocka: O Banku Millennium.)

Myślę, że jeśli chodzi o wpływy do polskiego budżetu, to nie ma żadnego znaczenia. Tego rodzaju rozwiązania nie zmieniają wielkości wpływów do budżetu państwa polskiego z tytułu podatku VAT. Przy tym banki raczej nie prowadzą sprzedaży akwizycyjnej, więc nie dotyczy ich ta dyrektywa. Dziękuję.

Senator Ewa Serocka:

Pani Minister, przepraszam, że wchodzę pani w słowo, ja dałam przykład udziału. Nie znam wszystkich udziałów, które Portugalia ma w Polsce, ale wiem, że ma swoje udziały w wielu firmach. Akurat wiem, że dotyczy to Banku Millennium i podejrzewam, że również Biedronki, ale innych firm nie znam, gdyż nie interesowałam się tym, a poza tym nie mam dostępu do takich informacji.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Mucha:

Pani Senator, chciałabym zwrócić uwagę, że tego rodzaju rozwiązania będą stosowane tylko i wyłącznie w Portugalii i do końca 2008 r. W Polsce to rozwiązanie nie

będzie miało zastosowania. Dotyczy ono tylko i wyłącznie sprzedaży akwizycyjnej. Także wydaje mi się, że problem, o którym pani senator wspomniała, w ogóle nie wiąże się z przedmiotową dyrektywą. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Pani Minister.

Czy są jeszcze jakieś pytania?

(*Senator Henryk Dzido: Jeżeli można, gdyż mam wątpliwości.*)

Proszę bardzo, pan senator Dzido.

Senator Henryk Dzido:

Pani Minister, myślę, że odpowiedź dla pani senator Serockiej zawęziła problem, dlatego że w warunkach funkcjonowania Unii teoretycznie jest możliwe, iż sprzedaż ta będzie dokonywana również w Polsce. Interesuje mnie to, jaki to będzie miało wpływ na sytuację w Polsce, na wyprowadzanie podatku VAT z Polski do Portugalii? Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy ktoś jeszcze chciałby zadać pytanie?

Proszę bardzo, pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Również chciałbym szerzej spojrzeć na sprawę. Obecnie Portugalia występuje o zmianę, o wyjątkowe potraktowanie, ale co z innymi państwami? Czy inne państwa również wewnątrz nie stosują tej formy, bo jest to stosowane wewnątrz, i dlatego o to nie występują? Jest to też związane z tym, o co pytaliśmy z panem senatorem Wielowieyskim, jaki interes ma państwo, wprowadzając tego typu uproszczenia.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Proszę bardzo, Pani Minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Mucha:

Ja już wspomniałam o bardzo ważnej kwestii. Pierwsza sprawa. Zależy to od specyfiki prawnej danego państwa i od uregulowania stosunków prawnych między firmą akwizycyjną a samym akwizytorem. Szósta dyrektywa mówi, że można sobie uprościć sposób poboru podatku. Jeżeli sposób poboru podatku w danych warunkach prawnych byłby uciążliwy, szósta dyrektywa pozwala na jego uproszczenie, jednakże pod jednym warunkiem, otóż nie może to powodować zmniejszenia wpływów z tytułu tego podatku. Jeżeli Portugalia, badając swoje uwarunkowania prawne, stwierdziła, że stanowiłoby to uproszczenie dla podatników, i wzięła pod uwagę ten związek, miała

prawo wystąpić, tak jak jest to przedstawione we wniosku, o uproszczenie poboru podatku. Żadne inne państwo o to nie wystąpiło, zatem zapewne jest tak, że nie ma wniosków, nie ma próśb ze strony firm dokonujących sprzedaży za pośrednictwem akwizytorów i nie ma takiej potrzeby. Musimy również uwzględnić uwarunkowania rynku, to, jaki jest zakres sprzedaży akwizycyjnej w danym państwie. Jeśli chodzi o nasz kraj, na razie nie widzimy takiej potrzeby, dlatego że nie pojawiły się wnioski ze strony firm akwizycyjnych o uproszczenie sposobu poboru podatku.

Druga sprawa, to, o czym mówiłam na samym początku, tak naprawdę pobór podatku nastąpi wcześniej, przed sprzedażą przez akwizytora, zatem nie wiem, czy nasi akwizytorzy dokonujący takiej sprzedaży byłiby zainteresowani tego rodzaju rozwiązaniem i czy faktycznie w naszych polskich warunkach, w warunkach związania przez kodeks cywilny stosownymi umowami akwizytora z firmą akwizycyjną, byłoby to uproszczenie dla akwizytorów. Mam poważne wątpliwości. Poza tym chcę podkreślić jeszcze jeden fakt. Owo uproszczenie będzie dotyczyło tylko i wyłącznie sprzedaży dokonywanej na terytorium Portugalii., Jeżeli inne kraje chciałyby, aby miało to zastosowanie również u nich, musiałyby wystąpić z wnioskiem analogicznym do tego, z jakim wystąpiła Portugalia. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan senator Mietła.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Przewodniczący! Pani Minister!

Mnie się wydaje, że to jest dobre rozwiązanie dla samej Portugalii. Otrzymują oni pieniądze wcześniej i mają pewność, że podatek zostaje odprowadzony, bo odprowadza go jeden czy kilka podmiotów. Jeśli zaś akwizytorów jest kilkuset albo nawet kilka tysięcy, to wtedy trzeba przeprowadzić tyle operacji, każdy indywidualnie udaje się do urzędu itd. Wydaje mi się, że nie ma tu chyba niebezpieczeństwa.

Interesuje mnie jednak, jak szeroko, na jaką skalę prowadzona jest ta akwizycja. Podejrzewam, że w tej chwili nie jesteśmy w stanie tego określić. Czy pod tym nie kryje się jakieś niebezpieczeństwo? Sądzę, że chyba nie. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję bardzo.

Czy są jeszcze jakieś pytania, uwagi? Nie ma.

Proszę bardzo, przedstawiciel grupy roboczej.

Senator Bernard Drzęzła:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Nasza grupa robocza rozpatrzyła tę sprawę w dniu 22 lipca. Wzbudziła ona żywe zainteresowanie, podobnie jak tutaj. Doszliśmy do wniosku, że jest to rozwiązanie jednostkowe, stosowane tylko w Portugalii, które nie ma żadnego wpływu na stan go-

spodarki i finansów naszego państwa. W związku z tym proponujemy opinię zgodną z projektem, która stwierdza, że Komisja Spraw Unii Europejskiej nie wnosi uwag do projektu decyzji Rady, ponieważ dotyczy on rozwiązania do stosowania tylko w Portugalii. W konsekwencji Komisja Spraw Unii Europejskiej akceptuje projekt decyzji Rady – wraz ze stanowiskiem rządu.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję.

Czy ktoś ma do tego uwagi?

(*Senator Ewa Serocka: Chciałabym...*)

Proszę bardzo, Pani Senator.

Senator Ewa Serocka:

Mam pewną uwagę dotyczącą sformułowania. Prosiłabym jednak o zastanowienie się, czy nie można byłoby dodać zastrzeżenia, iż nie będzie to miało wpływu na polskie warunki, nie zmieni wpływów do budżetu państwa polskiego, z tej racji, że Portugalia ma spore udziały finansowe w naszych firmach, w naszym kraju. Jest to propozycja do rozważenia oczywiście, czy jest to w ogóle możliwe. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Czy są do tego uwagi?

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Bernard Drzęźła:

Wydaje mi się, że zarówno w świetle dyskusji przeprowadzonej w zespole roboczym, jak i w świetle uzyskanych wyjaśnień sprawa ta chyba rzeczywiście nie ma żadnego wpływu na stan finansów naszego państwa.

(*Brak nagrania*)

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

W uzasadnieniu rządowym we fragmencie dotyczącym oceny skutków prawnych czytamy, iż przyjęcie przez Radę powyższej decyzji nie spowoduje żadnych skutków prawnych w Polsce. Jeśli chodzi o ocenę skutków społecznych – jak wyżej, ocenę skutków gospodarczych – jak wyżej, ocenę skutków finansowych – jak wyżej. Oznacza to, że według rządu decyzja ta nie wywrze na stosunki polskie żadnego wpływu, nie wywoła skutków ani finansowych, ani społecznych, ani gospodarczych.

Proszę bardzo, pani senator Serocka.

Senator Ewa Serocka:

Przepraszam, że tyle razy zabieram głos. Daję przykład akurat z województwa pomorskiego, gdzie jest jeden z niewielu rynków rolnych, rynek rolny hurtowy, tak

zwany RENK, który obejmuje właściwie dwa województwa, to jest pomorskie i chyba zachodniopomorskie. W tymże rynku rolnym Bank Millennium ma 45% udziałów i chciałby mieć ogromny wpływ na jego działanie. Z tego wynikają moje wątpliwości dotyczące tej sprawy. Choć bankowe usługi nie są usługami akwizycyjnymi, to jednak wszystkie inne sprawy, udziały, które ma ten bank w Polsce, mogą mieć ogromny wpływ na nasze warunki, na nasze finanse, mogą oddziaływać na wpływy do budżetu. Zetknęłam się z tym dość blisko właśnie przy okazji RENK i z tego wynikają moje obawy o to, że akwizycja stosowana w Polsce przez Portugalię może wywierać bardzo duży wpływ poprzez różne udziały. Dziękuję.

(Głos z sali: Ale będzie to przecież podlegać polskiemu prawu.)

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Proszę bardzo, pani senator Christowa.

Senator Czesława Christowa:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Mam propozycję, która będzie uwzględniała zarówno wniosek rządu, jak i nasz, chodzi o dodanie do opinii następującego sformułowania: „Komisja Spraw Unii Europejskiej nie ma uwag do projektu decyzji Rady, ponieważ dotyczy on rozwiązania do zastosowania wyłącznie na terytorium Portugalii”. Jeżeli to jest prawda, a obecnie jesteśmy zdania, że zgodnie z opinią tak jest, to dodanie takiego sformułowania uspokoi nas wszystkich. Gdyby okazało się, iż nie jest to prawdziwe, będziemy mieli pretensje do rządu, że tego nie uwzględnił. Oczywiście jest to sprawa przyszłości. Jeżeli rząd jest teraz pewien, że chodzi wyłącznie o terytorium Portugalii i nie dotyczy to spraw związanych z operacjami handlowymi w Polsce, to taka uwaga jest prawdziwa. Składam taką propozycję i proszę o przeprowadzenie głosowania nad wprowadzeniem sformułowania: „ponieważ dotyczy on rozwiązania do zastosowania wyłącznie na terytorium Portugalii”. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Pani Senator.

Pan senator Wielowieyski.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Ciągle jesteśmy na progu naszych prac nad unijnymi elementami prawa. Zwracam uwagę pani senator, że wraca niejako wniosek pana senatora Jurgiela, który dotyczy może troszkę w niuansach innego, ale bardzo zbliżonego problemu. Otóż, mam wątpliwości. Ja wcale nie twierdzę, że mam rację czy nie kontestuję w pełni pani wniosku, ale mam wątpliwości, czy jest słuszne, nie pytam, czy mamy prawo, czy nie, bo je mamy, ale czy jest słuszne, abyśmy nie podejmowali jakiejś sprawy czy nie wypowiedzieli się o niej, dlatego że nie dotyczy ona terytorium Polski. Setki razy będziemy się wypowiadać w różnych sprawach, które nie dotyczą naszego obszaru ani nawet naszego bezpośredniego interesu skarbowego czy innego, a mimo to będzie powinność wy-

powiedzenia się z uwagi na ogólny interes Europy, rozwój stosunków gospodarczych czy z innego powodu, na przykład naruszenia czyichś praw itd. Także kryterium obszaru, funkcjonowania jakiegoś rozwiązania na pewnym obszarze wydaje mi się niedostateczne do tego, aby uzasadnić zajęcie przez nas stanowiska lub jego brak.

(Przewodnictwo obrad obejmuje zastępcę przewodniczącego Bernard Drzęźła)

Zastępca Przewodniczącego Bernard Drzęźła:

Pani senator Christowa.

Senator Czesława Christowa:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja nie wyraziłam opinii mówiącej o nieustosunkowaniu się do propozycji rządu, wprost przeciwnie, wzbogacam tę opinię o dwa słowa. Pan senator niejako zrozumiał, że proponuję, aby nasza komisja nie zajmowała się tym problemem, ponieważ dotyczy on wyłącznie Portugalii. Wprost przeciwnie, mamy obowiązek wypowiedzieć się i zaakceptować lub nie projekt decyzji Rady. Jednak treść opinii powinna być w podsumowaniu bardziej szczegółowa, tak wynika z dyskusji, i powinna zawierać sformułowanie: „dotyczy on rozwiązania do stosowania wyłącznie na terytorium Portugalii”, ponieważ słowa te zamkną, pozbawią nas wszystkich obaw. Pozostaniemy w zgodzie z propozycjami rządu i uwzględnimy nasze ewentualne obawy, które pojawiły się w związku z tą sprawą. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Bernard Drzęźła:

Dziękuję.

Pani minister Mucha chciałaby zabrać głos.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Mucha:

Chciałabym powołać się na odpowiedni zapis, aby rozwiązać wszelkiego rodzaju wątpliwości związane z tekstem projektu decyzji. W art. 1 jest zapisane, że te rozwiązania mogą być stosowane wyłącznie na terytorium Portugalii. Wynika to już z samej treści. A zatem gdyby miało to mieć jakieś skutki dla państwa polskiego czy dla jakiegokolwiek innego państwa, musiałoby nastąpić rozszerzenie obowiązywania tego rozwiązania na inne państwa za pomocą decyzji, nad którą dzisiaj dyskutujemy. Nie ma takiego rozszerzenia, art. 1 jednoznacznie stanowi, że dotyczy to tylko i wyłącznie terytorium Portugalii.

Zastępca Przewodniczącego Bernard Drzęźła:

Pani Minister, myślę, że możemy przyjąć propozycję pani senator, gdyż dla mnie określenia „tylko w” czy „wyłącznie na terytorium” są ekwiwalentne. A przy okazji chciałabym dodać, żeby może jeszcze uspokoić panią senator Serocką, że wydaje mi się, iż gdyby nawet firmy z kapitałem portugalskim prowadziły na terenie Polski sprzedaż akwizycyjną, to byłaby ona regulowana zgodnie z ustawodawstwem polskim, w żaden sposób nie podlegałaby...

(Głos z sali: Tamtemu prawu.)

...tym wyjątkom, które obecnie akceptujemy.
Czy pani senator Serocka przyjmuje...

Senator Ewa Serocka:

Przepraszam, dodam może zdanie wyjaśnienia, z czego wynikają moje obawy. Poprzednio rozmawialiśmy na temat współpracy z Wietnamem. Zadałam pytanie na temat salda obrotów z Wietnamem. Niedawno, na początku lipca otrzymałam materiały i okazało się, że w każdym roku, którego dotyczą informacje, mamy deficyt, absolutny deficyt. Z tego wynikają nasze obawy. Jesteśmy młodą demokracją, młodym krajem, chodzi o to, abyśmy nie powodowali eskalacji deficytu w stosunku do wszystkich krajów, które z nami współpracują, bo tak to wygląda. Zezwoliliśmy na zwiększenie wpływu towarów handlowych z Wietnamu. Podpisując tę decyzję, powodujemy dalszy wzrost deficytu, który istnieje między naszymi krajami. Obawiam się, że przy tak dużej liczbie dotyczących nas różnych aktów, które również podpisujemy, przy dużym napływie kapitału, kupowaniu różnych udziałów w naszych firmach w taki sam sposób możemy doprowadzić do deficytu w naszym budżecie, zezwalając na przykład na to, aby akwizytorzy tylnymi drzwiami weszli do naszego kraju i stosowali swoje przepisy. Dopiero zaczynamy współpracę w komisji, sami uczymy się wielu rzeczy, ale każdy z nas doskonale wie, jaka jest nasza sytuacja i jaki mamy ogromny deficyt w handlu zagranicznym właściwie ze wszystkimi krajami na całym świecie. Dziękuję.

(Senator Mieczysław Mietła: Mogę jedno zdanie?)

Zastępca Przewodniczącego Bernard Drzęźła:

Proszę, pan senator Mietła.

Senator Mieczysław Mietła:

Proszę państwa, chciałbym dodać jedno zdanie, aby zakończyć tę dyskusję, gdyż obawiam się, że zmierzamy w niej zbyt daleko. Przepisy mówią jednoznacznie, że jeżeli Polak chce zarejestrować firmę w Niemczech i tam działać, to musi on uwzględnić wszystkie przepisy obowiązujące na terytorium niemieckim. Odwrotna sytuacja wygląda tak samo. Jeżeli ktoś z Portugalii będzie chciał prowadzić działalność u nas, będzie musiał podporządkować się polskiemu prawu. Nie widzę tu żadnego niebezpieczeństwa. Zaproponowane sformułowanie przekonuje mnie, myślę, że pozostajemy w zgodzie z sumieniem i możemy przystąpić do głosowania. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Bernard Drzęźła:

Proszę uprzejmie, pan senator Lipowski.

Senator Grzegorz Lipowski:

Uważam, że zastąpienie w opinii komisji słowa „tylko” słowem „wyłącznie” na terytorium Portugalii jest słuszne. Proponuję, abyśmy przystąpili do głosowania i zakończyli dyskusję nad tym punktem porządku obrad.

Zastępca Przewodniczącego Bernard Drężła:

Dobrze. W takim razie poddaję tę opinię pod...

(*Senator Edmund Wittbrodt: Mógłbym jeszcze coś dodać?*)

Tak? Pan senator chciałby coś jeszcze dodać?

Proszę bardzo.

Senator Edmund Wittbrodt:

Mam do pani minister pytanie natury bardziej ogólnej. Chodzi o uproszczenie poboru podatku na terytorium danego kraju. Czy w związku ze swobodnym przepływem towarów możliwa jest sytuacja, w której firma akwizycyjna rozprowadzająca produkty działa na terenie Portugalii, odprowadza podatek na terenie Portugalii, a produkty sprzedaje poza granicami ze względu na swobodę przepływu towarów? Co wtedy? Czy jest możliwa taka sytuacja, czy nie?

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Mucha:

Chcę powiedzieć, że Szósta dyrektywa zobligowała nas do tego, abyśmy implemencowali postanowienia dotyczące handlu wewnątrzspółnotowego. Na pewno rozwiązania te nie będą dotyczyły tych zasad, będą dotyczyły tylko i wyłącznie handlu w zakresie akwizycji, który odbywa się na terenie Portugalii. Jeżeli tego rodzaju czynności byłyby podejmowane poza terytorium Portugalii, wówczas stosowałyby się ogólne reguły, do których implemencowania zobowiązała nas szósta dyrektywa, przykładem jest nasza ustawa o podatku od towarów i usług w zakresie handlu wewnątrzspółnotowego. Gdyby taka sprzedaż odbywała się na terenie Polski, wówczas miałyby zastosowanie przepisy dotyczące reguł handlu wewnątrzspółnotowego, a nie rozwiązania, nad którymi obecnie dyskutujemy. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Bernard Drężła:

Ja również myślę, że wszelka działalność handlowa na terenie Polski podlega ustawodawstwu polskiemu, w związku z tym działalność innego rodzaju byłaby po prostu działalnością nielegalną.

(*Senator Edmund Wittbrodt: Przy swobodzie przepływu? Nie wiem.*)

(*Głos z sali: My mamy za to od zysków nawet VAT z zagranicy, tak że...*)

Pan senator Dzido.

Senator Henryk Dzido:

Myślę tak jak pan przewodniczący, bo tak chciałbym myśleć, jednak pytanie, które zadał pan senator Wittbrodt, z mojego punktu widzenia jest pytaniem zasadniczym. Nie otrzymałem na nie odpowiedzi. Firma znajduje się w Portugalii i tam płaci podatki, a akwizycja prowadzona jest w Polsce. Stosujemy prawo polskie, czyli akceptujemy ten akt prawny, a pieniądze płyną do Portugalii. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Bernard Drężła:

Dziękuję.

Czy pan mecenas jest w stanie rozstrzygnąć tę sprawę?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Nie chciałbym wypowiadać się w tej sprawie merytorycznie, ale trochę orientuję się w kwestiach dotyczących podatku VAT i w tej sytuacji nie będziemy mieli do czynienia z handlem wewnątrzspółnotowym. Jeżeli pojawi się u nas portugalski akwizytor z towarami z Portugalii, będziemy mieli do czynienia z dostawą wewnątrzspółnotową, wobec tego opodatkowanie będzie następowało w Polsce. Jeżeli byłby on opodatkowany przez firmę akwizycyjną w Portugalii, to wyobrażam sobie, że u nas również będzie musiał opodatkować swoją działalność. W tej sytuacji jego produkty będą dużo droższe i taki podmiot prowadzący działalność nie będzie na naszym rynku konkurencyjny.

(Głos z sali: Będzie takie opodatkowanie?)

Tak, oczywiście, ponieważ nie będzie on mógł skorzystać z uprawnień, jakie daje normalna dostawa wewnątrzspółnotowa.

Zastępca Przewodniczącego Bernard Drzęźła:

Dziękuję, Panie Mecenasie.

Pani minister czy pani dyrektor chciałaby zabrać głos?

Proszę, Pani Dyrektor.

**Zastępca Dyrektora Departamentu Podatków Pośrednich
w Ministerstwie Finansów Jolanta Gumienna:**

Dziękuję bardzo.

Chciałabym dodać kilka słów dla pewnej przejrzystości. Potwierdzam to, co powiedział pan mecenas. Należy wziąć pod uwagę fakt, że reguły dotyczące handlu wewnątrzspółnotowego obowiązują we wszystkich krajach członkowskich, w przeciwnym razie nie miałyby to sensu. Główna reguła zakłada, że przy każdym ruchu towarów – trzeba tu śledzić przede wszystkim ruch towarów – z terytorium jednego kraju członkowskiego na terytorium drugiego kraju członkowskiego mamy do czynienia po jednej stronie z wewnątrzspółnotową dostawą, a po drugiej stronie z wewnątrzspółnotowym nabyciem. W takich przypadkach obowiązek podatkowy został przeniesiony na to terytorium, na którym następuje konsumpcja, czyli tam, gdzie dokonuje się wewnątrzspółnotowe nabycie.

W sytuacji, którą pokrótce przedstawił pan mecenas, mogłoby dojść do podwójnego opodatkowania. Z tego powodu przedsiębiorcy muszą być zainteresowani tym, aby uzyskać numery, pod jakimi są zidentyfikowane podmioty na potrzeby handlu. Bardzo ważne jest podanie numeru, gdyż numery te stanowią podstawę do zastosowania stawki zerowej po stronie sprzedawcy, czyli w miejscu wewnątrzspółnotowej dostawy, i opodatkowania w tym kraju, w którym następuje konsumpcja, według stawki w nim obowiązującej. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Bernard Drzęźła:

Czy wyjaśnienia udzielone przez stronę rządową możemy uznać za wystarczające? Jeśli tak, to proponuję przystąpić do głosowania nad naszą opinią z poprawką wniesioną przez panią senator Christową.

Kto jest za przyjęciem tej opinii? (10)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (1)

Dziękuję. 1 osoba wstrzymała się od głosu. Przyjeliśmy opinię komisji.

Przechodzimy do punktu piątego porządku obrad. Mam tu wersję angielską. *Proposal for a Council Decision on the date of application of Council Directive 2003/48/EC of 3 June 2003 on taxation of savings income in the form of interest payments* – wraz z projektem stanowiska rządu w tej sprawie. Czy mamy wersję polską?

(*Głos z sali*: Tak, mamy, jest pod spodem.)

Aha. Projekt decyzji Rady w sprawie terminu stosowania Dyrektywy Rady 2003/48/EC z 3 czerwca 2003 r. w sprawie opodatkowania dochodów z oszczędności w postaci płatności odsetek.

Bardzo proszę, Ministerstwo Finansów.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Elżbieta Mucha:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Panie i Panowie Senatorowie!

Projekt decyzji Rady w sprawie terminu stosowania Dyrektywy Rady nr 2003/48 z 3 czerwca 2003 r. w sprawie opodatkowania oszczędności w formie wypłacanych odsetek określa dzień 1 lipca 2005 r. jako nową datę stosowania tej dyrektywy ustanawiającej system wymiany informacji o dochodach z oszczędności uzyskiwanych przez osoby fizyczne. Decyzja ta dotyczy przesunięcia o sześć miesięcy daty rozpoczęcia stosowania przepisów implementowanych przez państwa członkowskie w związku z dyrektywą nr 2003/48 z 3 czerwca 2003 r. i ośmioletnich okresów przejściowych przyznanych Polsce na podstawie dyrektywy z końca kwietnia 2004 r. w związku z wcześniej wymienioną przeze mnie dyrektywą, która dotyczy opodatkowania odsetek. Moment rozpoczęcia obowiązywania okresów przejściowych, które zostały przyznane Polsce dyrektywą z końca kwietnia 2004 r., odpowiednio ulegnie przesunięciu o sześć miesięcy, czyli o pół roku, dlatego że stosowanie okresów przejściowych rozpoczyna się wraz z wejściem w życie dyrektywy.

Zgodnie z przepisami dyrektywy z 3 czerwca 2003 r. w sprawie odsetek państwa członkowskie zobowiązane były do implementowania przepisów z dniem 1 stycznia 2005 r. pod warunkiem, że do tego dnia mogłyby zostać dostosowane umowy ustanawiające przepisy analogiczne do przepisów dyrektywy z San Marino, Monako, Andorą, Lichtensteinem, Szwajcarią, wyspą Man, Jersey, Caicos, z Kajmanami, Anguillą, Brytyjskimi Wyspami Dziewiczymi, Antylami Niderlandzkimi i Arubą oraz że Rada Unii Europejskiej najpóźniej 31 czerwca 2004 r. podjęłaby decyzję potwierdzającą spełnienie tego warunku, czyli zawarcia dodatkowych umów. Nie ma tej zgody. Rada Unii Europejskiej nie wyraziła zgody, nie ma decyzji Rady w tej sprawie na dzień 31 czerwca 2004 r., dlatego że jedno z państw, Szwajcaria, nie spełniło tego warunku. A zatem ponieważ te warunki nie zostały spełnione, data przewidziana dyrektywą nie może być stosowana i konieczne jest przesunięcie terminu wejścia w życie dyrektywy, aby mogły zostać spełnione wszystkie warunki. Właściwie jest to warunek formalny. Przy tym biorąc pod uwagę fakt, że okresy przejściowe, które uzyskaliśmy pod koniec kwietnia, na stosowanie dyrektywy w sprawie odsetek również ulegną przesunięciu o sześć miesięcy, jest to w sumie dla Polski rozwiązanie korzystne.

Wszystkie państwa jednomyślnie opowiedziały się za przesunięciem tego terminu i rząd polski również wnioskuje o jego przesunięcie. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Bernard Drzęźła:

Dziękuję, Pani Minister.

Otwieram dyskusję w tej sprawie.

Czy są pytania, uwagi? Nie ma zgłoszeń.

W takim razie może od razu przywołać opinię grupy roboczej. Grupa robocza również nie zgłasza żadnych zastrzeżeń i proponuje Wysokiej Komisji opinię zgodnie z projektem o następującej treści: Komisja Spraw Unii Europejskiej przyjmuje do wiadomości projekt decyzji Rady w sprawie konieczności zmiany daty stosowania przepisów ustaw wdrażających dyrektywę nr 48/2003/WE z 1 stycznia 2005 r. na 1 lipca 2005 r. w sytuacji zgłoszenia opóźnienia w ich stosowaniu przez Szwajcarię. W konsekwencji Komisja Spraw Unii Europejskiej akceptuje projekt stanowiska rządu.

Pan mecenas chciałby coś dodać, tak?

Proszę bardzo.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Chciałbym powrócić do sformułowania „przyjmuje do wiadomości”. Chodzi o to, aby było wyraźnie zaznaczone, czy wyrażane jest poparcie.

(Zastępca Przewodniczącego Bernard Drzęźła: Aha, tak, tak.)

Senator Ewa Serocka:

Chciałabym dodać jedną uwagę w sprawie tego sformułowania. W Regulaminie Senatu jest wyraźnie powiedziane, że mamy ustosunkować się do opinii, aktu prawnego Unii Europejskiej, nie zaś do stanowiska rządu, stanowisko rządu jest niejako pomocne. Czy sformułowania zawarte w naszych opiniach nie będą potem kwestionowane?

Zastępca Przewodniczącego Bernard Drzęźła:

Czy pan mecenas zechciałby nam pomóc w tej sprawie?

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Moim zdaniem w naszym stanowisku ma być zawarta opinia na temat aktu prawnego. O tym, co stanowi podstawę opinii, decyduje wolna wola państwa senatorów, także o fakcie zaznaczenia akceptacji lub nie dla propozycji rządu, to jest niejako dodatek. Ważną, niezbędną treścią opinii jest stanowisko wobec aktu prawnego Unii. Dla przykładu ostatnie jej zdanie nie musiało się tu znaleźć. Mówi ono o tym, że w konsekwencji komisja akceptuje projekt stanowiska rządu. Jest to stwierdzenie, iż rząd popiera opinię i my też ją popieramy, ale nie jest to niezbędne, choć ma charakter opinii.

Nie jest to tekst języka prawnego, w odniesieniu do niego nie ma bardzo formalnych wymogów poza jednym, że musimy wyrazić swoje zdanie, wyrazić poparcie lub sprzeciw wobec projektu aktu prawnego Unii Europejskiej. Dziękuję bardzo.

Zastępca Przewodniczącego Bernard Drzęzła:

W świetle wątpliwości zgłaszanych przez panią senator Serocką i wyjaśnień pana mecenasa, o ile zespół roboczy wyrazi zgodę, zaproponuję może autopoprawkę, to jest wykreślenie ostatniego zdania i zmianę w pierwszym wierszu proponowanej opinii polegającą na wprowadzeniu zapisu aprobującego projekt decyzji Rady.

(Głos z sali: Opiniujemy pozytywnie.)

Napiszemy „popieramy” czy „pozytywnie opiniujemy”?

(Głos z sali: A może być „pozytywnie opiniuje”?)

(Głos z sali: Pozytywnie opiniuje.)

Tak, czyli przyjmujemy wyrażenie „pozytywnie opiniujemy”.

Pani senator Christowa.

Senator Czesława Christowa:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Uważam, że powinniśmy procedować według pewnych standardów. Nie możemy za każdym razem zastanawiać się, jak sformułować opinię pozytywną lub negatywną. Powinniśmy ustalić pewne stałe sformułowanie. Ja proponuję na przykład takie: Komisja Spraw Unii Europejskiej wyraża pozytywną opinię na temat projektu decyzji Rady – wraz ze stanowiskiem rządu. Może być inne sformułowanie, nie upieram się przy tym, aby tak to brzmiało, ale musi to być jedno zdanie na zakończenie opinii pozytywnej i jedno zdanie w przypadku opinii negatywnej. Ważne jest to, abyśmy opracowali pewne typowe sformułowanie i nie zastanawiali się w każdym przypadku nad kształtem językowym opinii pozytywnej bądź negatywnej. Dziękuję.

Zastępca Przewodniczącego Bernard Drzęzła:

Zgadzam się z panią senator, aczkolwiek chciałbym uprzytomnić wszystkim obecnym, że możliwych jest tu kilka wariantów standardowych opinii, otóż, kiedy negujemy jedno i drugie, akceptujemy jedno i drugie, i dwa warianty związane z akceptacją jednego i negacją drugiego.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, też. Zresztą taki jest następny przypadek.

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Wysoka Komisjo! Panie Przewodniczący!

Apeluję, abyśmy nie wprowadzali pewnego niepokoju i zamętu i by w każdym z wydawanych dokumentów było inne ujęcie. Jeżeli w rzeczywistości nasze stanowisko jest takie samo, to powinniśmy używać tych samych słów, nie zaś...

(Senator Czesława Christowa: Właśnie o tym mówię.)

Zastępca Przewodniczącego Bernard Drzęźła:

Pan senator popiera wniosek pani senator Christowej. Tak, ja też jestem za tym, ale jednocześnie zwracam uwagę na to, co już powiedziałem, że musimy mieć kilka standardów i możliwość wprowadzania zastrzeżeń, na przykład „akceptacja, ale...”.

Pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Zgadzam się, nie mam w tej sprawie wątpliwości, ale proponuję ująć to jak najprościej, nie tak jak pani senator, lecz zwyczajnie, znacznie krócej: Komisja Spraw Unii Europejskiej pozytywnie opiniuje projekt.

Jeśli zaś chodzi o kwestie popierania warunkowego, nie wiem, mam pewne wątpliwości. Trzeba by było się nad tym zastanowić. Co my możemy napisać, że opiniujemy pozytywnie pod warunkiem? Opiniujemy dokument już napisany i możemy wyrazić opinię pozytywną albo negatywną. Nie wyobrażam sobie w tej sytuacji zajmowania stanowiska wobec tego, co by było, gdyby... czy mówienia, że opinia jest pozytywna, jeśli coś jeszcze zostanie spełnione. Miałbym w odniesieniu do tego wątpliwości.

Zastępca Przewodniczącego Bernard Drzęźła:

Zakończmy może dyskusję na ten temat. Proponuję opinię zgodnie z przedstawionym projektem, w której zostanie skreślone ostatnie zdanie, a w pierwszym wierszu zawarta będzie opinia pozytywna. A z myślą o przyszłości poprosimy pana mecenasa o przygotowanie pięciu standardowych jak najprostszych sformułowań, zgodnie z pojawiającymi się sugestiami, których moglibyśmy używać w każdym przypadku.

Tymczasem proponuję zatwierdzić tę opinię komisji w jawnym głosowaniu.

Kto jest za jej przyjęciem? (9)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Dziękuję.

Przekazuję prowadzenie obrad panu przewodniczącemu Cybulskiemu.

(Przewodnictwo obrad obejmuje przewodniczący Zygmunt Cybulski)

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu przewodniczącemu.

Zanim przejdziemy do omawiania kolejnej sprawy, podziękujmy przedstawicielom resortu finansów. Dziękujemy bardzo za przybycie i aktywny udział w naszych obradach.

Przechodzimy do...

(Brak nagrania)

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Przystępujemy do dalszych obrad.

Miło mi powitać przedstawicieli Ministerstwa Infrastruktury, głównego specjalistę, panią Annę Kurowską i panią Monikę Klimek, naczelnika wydziału oraz... Przepraszam bardzo, ministrowie podpisali się tak jakoś...

(*Głos z sali: Nieczytelnie, po lekarsku.*)

Przepraszam panów. Zresztą panowie rozumieją, że był to gest pod adresem pań. Są z nami panowie ministrowie, pan Witold Górski i pan Wojciech Hałka. Serdecznie panów witam. Również serdecznie witam szerszą reprezentację UKIE, gdyż dołączyła do nas pani Marta Mielecka.

Proszę państwa, przystępujemy do omawiania kolejnych zagadnień, mianowicie do opinii w sprawie kolejnego projektu decyzji Rady. Chcę poinformować osoby, które teraz przybyły, iż na początku ustaliliśmy, że mimo prowadzenia prac na podstawie tekstu obcojęzycznego w dokumencie będziemy posługiwali się przetłumaczonym przez nas tytułem, gdyż dokument jest wynikiem pracy naszego parlamentu. Będzie on zawsze opatrzony przetłumaczonym tytułem z zastrzeżeniem, że jest to nasze wolne tłumaczenie, a pod nim umieszczony będzie tytuł obcojęzyczny, angielski czy francuski, w zależności od tego, jakim dokumentem będziemy dysponowali.

Przed nami projekt decyzji Rady dotyczący stanowiska Wspólnoty odnośnie do projektu decyzji 1/2003 i projektu zalecenia 1/2003 Komisji Mieszanej działającej w ramach porozumienia Interbus w temacie międzynarodowych okazjonalnych przewozów pasażerów autokarami i autobusami. Dokument opatrzony jest sygnaturą Unii Europejskiej 10584/04.

Bardzo proszę przedstawicieli rządu o przedstawienie zagadnienia.

Proszę bardzo.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Witold Górski:

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Znaleźliśmy się przed komisją, ponieważ 1 lipca 2003 r., czyli w ubiegłym roku, Polska ratyfikowała tak zwaną umowę Interbus. Może przedstawię pokrótce podstawowe jej założenia. Umowa Interbus została zawarta między państwami Unii Europejskiej a Bułgarią, Chorwacją, Rumunią przede wszystkim w celu zapewnienia zharmonizowanej liberacji niektórych międzynarodowych przewozów okazjonalnych wykonywanych autobusami i autokarami oraz operacji tranzytowych w tym zakresie, a także zapewnienia wysokiego stopnia korelacji czy harmonizacji przepisów technicznych mających zastosowanie do autobusów i do autokarów wykonujących międzynarodowe przewozy okazjonalne przede wszystkim w celu poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego, ochrony środowiska, a także stosowania przez umawiające się strony jednolitych środków w zakresie pracy załóg autobusów i autokarów uczestniczących w międzynarodowym transporcie drogowym. Podpisały tę umowę, lecz jeszcze jej nie notyfikowały, także Bośnia, Hercegowina, Mołdawia i Turcja. Tak jak powiedziałem, umowa ta została ratyfikowana przez Polskę 1 lipca 2003 r.

Pierwsze spotkanie Komisji Mieszanej wynikające z podpisania umowy odbyło się 6 maja 2003 r. w Brukseli. Czekano tam na polską delegację. Niestety, opóźniliśmy się trochę z ratyfikacją, umowa została ratyfikowana w lipcu, i polska delegacja nie uczestniczyła w pierwszym posiedzeniu Komisji Mieszanej. Muszę powiedzieć o jednej sprawie, gdyż jest ona ważna, otóż z mocy prawa wspólnotowego decyzje Komisji Mieszanej będą obowiązywały w Polsce bezpośrednio po ich opublikowaniu w Unii Europejskiej.

Umowa Interbus dotyczy przede wszystkim norm technicznych pojazdów autobusowych. Art. 5 stanowi, że autobusy i autokary wykorzystane w międzynarodowych przewozach okazjonalnych objętych umową będą odpowiadały standardom technicznym określonym w załączniku nr 2. Następna dyrektywa dotyczy dostosowania systemów prawnych państw członkowskich w zakresie badań technicznych, aby również w tych sprawach nastąpiła korelacja czy harmonizacja. Dyrektywa nr 92/6 dotyczy montowania i stosowania urządzeń ograniczających prędkość w pojazdach silnikowych. Dyrektywa nr 96/53 ustala maksymalne dopuszczalne wymiary oraz masy i naciski osi w ruchu międzynarodowym. Następny dokument, rozporządzenie nr 3821/85 dotyczy sprawy urządzeń rejestrujących w transporcie drogowym. Każdemu państwu przystępującemu do tej umowy może być przyznany maksymalnie trzyletni okres dostosowawczy na przyjęcie przepisów równoważnych dyrektywom wymienionym w załączniku nr 2. Umowa ta dotyczy głównie ujednoczenia parametrów technicznych pojazdów po to, aby można było prowadzić kontrole, sprawdzać, aby pojazdy spełniały te same normy ekologiczne i bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy są uwagi, pytania?

(Senator Andrzej Wielowieyski: Wyjaśnialiśmy już te sprawy.)

Proszę bardzo.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Podczas prac naszej grupy roboczej wyjaśnialiśmy te sprawy i wydaje mi się, że uzyskaliśmy dostateczne informacje, które rozwiązały nasze wątpliwości.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję panu senatorowi Wielowieyskiemu.

Jeśli nie ma pytań, proszę o wypowiedź grupę roboczą.

Senator Bernard Drzęzła:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Sprawa ta, jak już pan senator Wielowieyski wspomniał, wzbudziła dość żywe zainteresowanie naszej grupy roboczej. W wyniku dyskusji zdecydowaliśmy się zalecić komisji przyjęcie opinii o następującej treści: Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera projekt decyzji Rady, ale z uwzględnieniem uwag zawartych w projekcie stanowiska rządu, to jest po wprowadzeniu stosownych modyfikacji do załączników do tej decyzji.

Tak jak rząd, popieramy samą ideę, samą inicjatywę Komisji Mieszanej, podzielamy jednak wątpliwości rządu, jeśli chodzi o zastrzeżenia do technicznych i społecznych warunków dotyczących autokarów i autobusów.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Proszę o wypowiedź Biuro Legislacyjne.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Ponieważ uczestniczyłem w pracach zespołu roboczego zajmującego się tą umową, nie mam uwag do tej opinii komisji. Właściwie głośno się teraz zastanawiam, przed chwilą rozmawialiśmy o tym z panem senatorem i przypomniałem sobie dyskusję, czy rzeczywiście rząd chce, żeby dokonano tam jakichś modyfikacji, czy rząd chce to tylko wyjaśnić. W tej sytuacji może zrezygnowalibyśmy z części opinii zaczynającej się od wyrazów „to jest”, czyli z fragmentu „to jest po wprowadzeniu stosownych modyfikacji do załączników do tej decyzji”. Opinia komisji brzmiałaby wówczas następująco: Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera projekt decyzji Rady, ale z uwzględnieniem uwag zawartych w projekcie stanowiska rządu.

Rząd w projekcie swojego stanowiska wyraża wątpliwości i wydaje mi się, że jeśli te wątpliwości zostaną usunięte, to podejmie stosowną decyzję albo o zmianie decyzji Komisji Mieszanej albo o jej zaakceptowaniu. Wydaje mi się, że w tym przypadku nasza opinia jest troszeczkę słabsza, ale mimo wszystko pozostaje jej warunkowy charakter.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Witold Górski:

Nie chcemy, tak to nazwę, wyważać otwartych drzwi i modyfikować, dostosujemy się do warunków i zaleceń Komisji Mieszanej. Poza tym wątpliwości, o których mówi pan mecenas, już wyjaśniliśmy, zostały one omówione.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Rozumiem.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Bernard Drzęzła:

To oznacza, że w naszej propozycji opinii możemy zrezygnować z ostatniej części. Taka jest sugestia pana mecenasa, tak?

(Przewodniczący Zygmunt Cybulski: Proponuję...)

Zachowujemy jednak część po przecinku: „ale z uwzględnieniem uwag zawartych w projekcie stanowiska rządu”, tak? Czy z tego też można zrezygnować?

(Głos z sali: Może być. Ten zapis nam odpowiada.)

(Senator Edmund Wittbrodt: Proponowałbym bez słowa „ale”, samo „z uwzględnieniem”).

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Słusznie. Będzie poprawniej językowo.

(*Głos z sali*: ...decyzji Rady, z uwzględnieniem uwag zawartych w projekcie stanowiska rządu.)

Tak, dobrze.

Czy są jakieś uwagi? Nie ma.

W takim razie poddaję opinię pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem opinii komisji w takim kształcie? (7)

Kto jest przeciw? (0)

Kto się wstrzymał od głosu? (0)

Opinię przyjęto jednomyślnie. Dziękuję.

Przystępujemy do omawiania następnego zagadnienia, to jest do opinii w sprawie dokumentu nr 9391/04. Czy to nie dotyczy Ministerstwa Infrastruktury?

(*Głosy z sali*: Jest pan minister.)

Aha, jest pan minister, przepraszam bardzo.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Dziękuję bardzo, Panie Ministrze.

Widzę, że w tym przypadku mamy do dyspozycji tylko tekst polski, bez tekstu obcojęzycznego. Jest to zmieniony projekt dyrektywy. Wyrażamy opinię w sprawie projektu aktu prawnego Unii Europejskiej nr 9391/04, chodzi o zmieniony wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zbliżenia ustawodawstw Państw Członkowskich odnoszących się do kompatybilności elektromagnetycznej.

Bardzo proszę przedstawiciela rządu o przedstawienie problemu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Wojciech Hałka:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Tytułem krótkiego wprowadzenia trzeba powiedzieć, że obecnie obowiązuje Dyrektywa nr 336 z 1989 r. Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zbliżenia ustawodawstw Państw Członkowskich w zakresie odnoszącym się do kompatybilności elektromagnetycznej. W skrócie mówiąc, zagadnienia kompatybilności elektromagnetycznej dotyczą kwestii badania i stwarzania warunków, weryfikowania tych warunków i badania, czy urządzenia, sprzęt elektryczny, elektroniczny, pracują w sposób niewnoszący zakłóceń do pracy innych urządzeń bądź podczas pracy są odporne na takie zakłócenia. Regulacje te mają oczywiście charakter bardzo techniczny, bez wątpienia jednak mają bardzo istotne znaczenie dla naszego użytkowania sprzętu elektrycznego, elektronicznego.

W ślad za tą dyrektywą zostało w Polsce wydane i wdrożone rozporządzenie ministra infrastruktury z 2 kwietnia 2003 r. w sprawie dokonywania oceny zgodności aparatury z zasadniczymi wymaganiami dotyczącymi kompatybilności elektromagnetycznej oraz sposobu oznakowania takiej aparatury. Rozporządzenie to weszło w życie z dniem 1 maja bieżącego roku, czyli z datą naszej akcesji do Unii Europejskiej, i najogólniej mówiąc, ustala zasady czy wymogi, jakim powinna odpowiadać aparatura elektryczna, elektroniczna, wymogi w zakresie weryfikacji, chodzi o to, czy owe parametry techniczne są spełniane, czy też nie, sposób oznakowania wyrobów znakiem CE w tym zakresie, także system notyfikowania tak zwanych świadectw zgodności aparatury, czyli spełniania warunków technicznych określonych z kolei w tak zwanych normach zharmonizowanych, czyli normach technicznych przyjętych przez kraje członkowskie Unii Europejskiej.

Dokument europejski nr 9391 Rady Unii z bieżącego roku, z którym mamy tu do czynienia, dotyczy stanowiska komisji w sprawie przyjęcia w całości zmian, jakie wniósł Parlament Europejski do projektu zmiany dyrektywy z 1989 r. Otóż 9 marca bieżącego roku, czyli przed datą uzyskania przez nas członkostwa, Parlament Europejski przegłosował w pierwszym czytaniu zmiany zgłoszone do wniosku dotyczącego modyfikacji czy zmiany owej dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie kompatybilności elektromagnetycznej. W dokumencie, o którym mówimy, komisja wydaje opinię na temat zmian zaproponowanych przez Parlament Europejski. Istotnym kontekstem opisanym w tym dokumencie jest fakt, że wniosek w sprawie zmiany dyrektywy został przekazany do Rady i Parlamentu Europejskiego 24 grudnia 2002 r. Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny wydał pozytywną opinię w sprawie propozycji tych zmian w czerwcu 2003 r., a 10 listopada ubiegłego roku Rada jednomyślnie uzgodniła sposób podejścia do czasu wydania przez Parlament Europejski opinii w sprawie tych zmian, opinii w pierwszym czytaniu wniosku komisji dotyczącego tych zmian.

W skrócie mówiąc, zmiany proponowane przez komisję do dyrektywy nr 336 z 1989 r. mają na celu przede wszystkim sprecyzowanie definicji w niej stosowanych, odniesienie się do kwestii tak zwanych fix equipment, czyli stałych urządzeń, założonych na stałe instalacji elektrycznych, przykładem są instalacje w stacjach transformatorowych czy stacjach przekaźnikowych, sprzętu elektrycznego, który umocowany jest na stałe, nie jest przenośny, zwiększenie przejrzystości w odniesieniu do wymagań, kryteriów, które dotyczą tak zwanych wymogów zasadniczych stawianych aparaturze elektrycznej i elektronicznej, precyzyjniejsze wyjaśnienie roli norm zharmonizowanych stosowanych na terenie krajów członkowskich oraz uproszczenie procedur dotyczących oceny zgodności. De facto wprowadza się jedną procedurę, która opiera się przede wszystkim na dobrowolności składania oświadczeń w sprawie zgodności aparatury z wymaganiami wydawanych przez jej producentów.

Parlament przyjął wiele propozycji i zaproponował kilkadziesiąt poprawek i zmian do dokumentu przedłożonego przez komisję. W dokumencie nr 9391, który mamy przed sobą, podany jest sposób i tryb ich przyjęcia, podane jest też, które zmiany i w jakich głosowaniach zostały przyjęte. W efekcie dokument stwierdza, że komisja przyjmuje wszystkie zmiany zaakceptowane przez parlament, ponieważ zapewniają one przejrzystość i poprawiają wniosek komisji. Ostateczna konkluzja jest taka, że uwzględniając wymogi traktatu z art. 250 ust. 2, który dotyczy procedury współdecydowania w zakresie współpracy Rady i Parlamentu Europejskiego przy przyjmowaniu dokumentów unijnych, komisja postanowiła zmienić swój wniosek w sprawie zmiany dyrektywy nr 336 w sposób określony przez poprawki wprowadzone przez Parlament Europejski.

Opinia rządu wobec stanowiska Komisji Europejskiej jest pozytywna i aprobejuje propozycje wprowadzenia zmian zmierzających do de facto zmiany czy zastąpienia obecnej dyrektywy z 1989 r. dotyczącej kompatybilności elektromagnetycznej nową dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady w tym zakresie, która uwzględnia owe propozycje zmian sformułowane przez Komisję Europejską, zmodyfikowane przez Parlament Europejski i zaakceptowane przez komisję w trybie, o którym mówiłem.

Oceniając skutki, trzeba mieć świadomość, że przyjęcie nowej dyrektywy w zakresie kompatybilności elektromagnetycznej spowoduje konieczność modyfikacji naszego rozporządzenia ministra infrastruktury, jeśli chodzi o wymogi, doprecyzowania, które niesie nowa dyrektywa, a więc uściślenia niektórych definicji i pewnych kwestii proce-

duralnych narzucanych przez dyrektywę krajom członkowskim w przypadku procedur oceny zgodności aparatury z wymaganiami. Jeśli chodzi o ocenę skutków społecznych, de facto nie spowoduje ona żadnych istotnych zmian, nie wywrze skutków społecznych. Skutki wynikające ze zmian dyrektywy, a w konsekwencji z naszego rozporządzenia, będą dotyczyły trybu postępowania w określonych kwestiach badania zgodności aparatury z wymaganiami. Z tego punktu widzenia zmiana dyrektywy nie będzie niosła również żadnych bezpośrednich skutków finansowych dla budżetu czy też wpływała na zwiększenie bądź zmniejszenie dochodów sektora finansów publicznych.

Mając na uwadze te wszystkie fakty, rząd proponuje wyrazić pozytywne stanowisko w stosunku do zaproponowanych zmian. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Ministrze, za wyczerpujące przedstawienie zagadnienia.

W tym przypadku mieliśmy – jak ja to nazywam – ogólnodostępny tekst, dzięki czemu o wiele łatwiej było nam na ten temat rozmawiać.

Proszę bardzo, czy są pytania, uwagi do pana ministra? Nie ma.

Wobec tego proszę o wypowiedź grupę roboczą. Która grupa robocza zajmowała się tym zagadnieniem?

Senator Edmund Wittbrodt:

Był z tym pewien problem. Prowadziła to moja grupa robocza...

(Przewodniczący Zygmunt Cybulski: Bo to jest sprawa prawna.)

...która zajmuje się sprawami oświaty, kultury, prawami człowieka, obywateli i polityką regionalną. Tymczasem wątpliwości wynikały z tego, że dotyczy to raczej gospodarki, rynku itd. Niemniej jednak zajęliśmy się tymi sprawami i przedyskutowaliśmy je dość szczegółowo. Pan minister bardzo dobrze opisał problem.

Mieliśmy wątpliwość, która nie została do końca wyjaśniona, czy nowe rozwiązania zmieniają standardy, czy nie, gdyż odpowiedź ze strony przedstawiciela ministerstwa wskazywała na to, że wymagania jakościowe się nie zmieniają, zmieniają się tylko procedury i zostają doprecyzowane pewne definicje. Ponieważ nie zmieniają się standardy, to oczywiście i skutki społeczne, jeśli chodzi o jakość życia, się nie zmieniają. Przy skutkach finansowych także jest zapisane, że nic się nie zmienia i nie będzie to miało wpływu, nie powstaną skutki dla budżetu państwa. To właściwie można zrozumieć, bowiem jeżeli standardy dotyczące wymagań nie zmieniają się, a procedury są upraszczane, to być może mogłoby to być w niektórych przypadkach tańsze, przynajmniej przy wykonywaniu procedur. Nie było tutaj problemów.

Biorąc pod uwagę fakt, że zmiany sprowadzają się do uproszczenia i doprecyzowania, nasza grupa robocza proponuje, aby Komisja Spraw Unii Europejskiej poparła projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady wraz z projektem stanowiska rządu. Nie wnosimy do tego uwag, choć na początku mieliśmy wątpliwości związane nawet z tym, która grupa robocza powinna się zająć tym zagadnieniem.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję panu senatorowi Wittbrodtowi.

Powiem, że rozdzielając prace, potraktowałem to jako sprawę wybitnie prawną. Zawarty tu jest problem prawny, on wywiera skutki gospodarcze, ale to jest inna sprawa, dominuje problematyka prawna. Tak naprawdę to powinny się nad tym zastanowić dwie grupy robocze.

Senator Edmund Wittbrodt:

Panie Przewodniczący, w takiej sytuacji pojawia się więcej wątpliwości, gdyż właściwie wszystko, czym się zajmujemy, związane jest z prawem.

(Przewodniczący Zygmunt Cybulski: Tak.)

Jednak prawo dotyczy pewnych dziedzin, niesie konsekwencje w jakimś obszarze i mnie się wydaje, że kryterium podziału naszej komisji na grupy robocze stanowią obszary funkcjonowania prawa, a prawo jest wszędzie.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Panie Senatorze, obiecuję bardziej wnikliwe analizowanie spraw.

Proszę, Panie Ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Wojciech Hałka:

Panie Przewodniczący, bardzo przepraszam, oczywiście nie chcę się włączać w dyskusję na temat właściwości tej czy innej grupy roboczej do zajmowania się tym akurat tematem. W tym przypadku można to tak wyjaśnić.

Generalnie sprawę ujmując, dyrektywa o kompatybilności i cały zbiór przepisów dotyczących kompatybilności elektromagnetycznej regulują również wprowadzenie do obrotu handlowego i do stosowania określonego rodzaju aparatury, aparatury elektrycznej i elektronicznej. Mówi się, że musi ona spełniać określone w różnych standardach, normach wymogi techniczne. Następnie jest powiedziane, w jaki sposób weryfikuje się zgodność z normami i kto za to odpowiada. Odpowiedzialność za to ponoszą nie na przykład organy administracji państwowej, ale sami producenci. Stworzono taką instytucję, zresztą już to wprowadzono, jak oświadczenie producenta o tym, że sprzęt przez niego wyprodukowany jest zgodny ze standardami. Można to weryfikować, ale za treść oświadczenia i stan faktyczny odpowiada producent. Jest to tak zwany system oświadczeń o zgodności. W związku z tym rzeczywiście odnosi się to raczej do sfery gospodarczej, chociaż bez wątplenia w szczegółowych aspektach pojawiają się zagadnienia dotyczące na przykład nowej aparatury, nowych rozwiązań technicznych i można się zastanawiać, w jakiej mierze obejmuje to obszary, którymi zajmuje się na przykład komisja nauki.

W odniesieniu do skutków, jakie to niesie, można powiedzieć, że raczej upraszcza to procedurę. Pojawiały się na przykład wątpliwości przy interpretowaniu zakresu sprzętu wyłączanego z obszaru działania dyrektywy. Dotyczyły one sprzętu stosowanego przez radioamatorów albo określonego rodzaju sprzętu morskiego. Dzięki doprecyzowaniu pojęć będzie jaśniejsza sytuacja, jakie kategorie sprzętu są wyłączone spod działania dyrektywy. To rzeczywiście może zmniejszyć koszty w przypadku producentów określonego rodzaju urządzeń, którzy nie będą objęci taką regulacją, choć trudno to oszacować w wymiarze finansowym. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Czy są pytania? Nie ma.

Wobec tego bardzo proszę o wypowiedź Biuro Legislacyjne.

**Główny Specjalista do spraw Legislacji
w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Adam Niemczewski:**

Nie mam uwag do tej sprawy.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Jeśli nie ma uwag, wobec tego przystępujemy do głosowania nad przyjęciem opinii: Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera projekt dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady wraz z projektem stanowiska rządu.

Kto jest za przyjęciem takiej opinii? (7)

Nie ma sprzeciwu, nikt nie wstrzymał się od głosu. Jednogłośnie przyjęliśmy opinię. Dziękuję uprzejmie.

Dziękuję również panu ministrowi za udział w naszych obradach.

Poproszę teraz o zaproszenie przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia.

Ile nas jest? Raz, dwa, trzy, cztery, pięć.

(*Głos z sali: Potrzebujemy pięciu osób.*)

Pięciu osób, tak?

(*Głos z sali: W sumie jest czternaście osób.*)

(*Głos z sali: Do widzenia.*)

Do widzenia. Dziękuję bardzo.

Jest trzynaście osób, nie czternaście, a było nas piętnaścioro. Aha, siebie nie policzyłem, dobrze, jest czternaście osób.

Proszę państwa, przystępujemy do dalszych obrad.

Witam przedstawicieli Ministerstwa Zdrowia, pana ministra Trybusza, głównego inspektora sanitarnego oraz panią Tańską i pana Lucjana Szponara z Instytutu Żywności i Żywienia.

Proszę państwa, przystępujemy do pracy nad zagadnieniem przedstawionym w dokumencie Unii Europejskiej nr 11068/04, którego nazwa w języku polskim brzmi: projekt decyzji Rady zezwalający na wprowadzenie na rynek żywności lub składników żywności otrzymanych z genetycznie zmodyfikowanej kukurydzy linii NK 603 jako nowej żywności lub składników nowej żywności, zgodnie z rozporządzeniem EC nr 258/97 Parlamentu Europejskiego i Rady.

Proszę pana ministra o przedstawienie stanowiska rządu.

Proszę, pan minister Trybusz ma głos.

Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Trybusz:

Dziękuję bardzo.

Panie Przewodniczący! Wysoka Komisjo!

Tak jak pan przewodniczący był uprzejmy powiedzieć, projekt decyzji komisji dotyczy zezwolenia na wprowadzenie na rynek Unii Europejskiej żywności i składników

żywności pochodzących z genetycznie zmodyfikowanej kukurydzy linii NK 603. Modyfikacja tej kukurydzy miała na celu zapewnienie jej tolerancji na herbicyd glifosat.

Procedura rozpoczęła się w kwietniu 2001 r., kiedy to amerykańska firma Monsanto działająca na terenie Holandii zgłosiła do kompetentnych władz Holandii wnioski o wprowadzenie tejże kukurydzy na rynek. Na podstawie wstępnej oceny przeprowadzonej w Holandii sformułowano wniosek, który stwierdzał, że żywność i składniki żywności otrzymywane z linii NK 603 są tak samo bezpieczne, jak żywność i składniki żywności otrzymywane z konwencjonalnej kukurydzy. Następnie wobec zastrzeżeń części państw członkowskich Komisja Europejska zwróciła się do Europejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Żywności, czyli do EFSA, o opinię w przedmiotowej sprawie. Opinia ta była zgodna ze wstępną oceną Holendrów. Opracowano zwalidowaną metodę detekcji kukurydzy, a także zapisano w omawianej decyzji obowiązek odpowiedniego znakowania produktów, które zawierałyby tę kukurydę, zatem na wszystkich produktach musiałby pojawić się napis informujący, iż jest to kukurydza genetycznie zmodyfikowana lub produkt wyprodukowany z kukurydzy genetycznie zmodyfikowanej.

Opinia EFSA, a więc Europejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Żywności, była przedmiotem obrad stałego komitetu zajmującego się łańcuchem żywnościowym i zdrowiem. Jednak na posiedzeniu komitetu nie uzyskano kwalifikowanej większości głosów, za przyjęciem decyzji było pięćdziesiąt głosów, dziewiętnaście głosów było przeciw, osiemnaście osób wstrzymało się od głosu. Z tego też powodu stały komitet do spraw łańcucha żywnościowego i zdrowia nie mógł wydać wiążącej opinii i problem ten został przedstawiony na posiedzeniu Rady Unii Europejskiej zajmującej się rolnictwem i rybołówstwem w dniu 19 lipca 2004 r. Na tym posiedzeniu również nie uzyskano kwalifikowanej większości głosów, dziewięć państw było za przyjęciem decyzji, dziewięć było przeciw, pięć państw wstrzymało się od głosu, dwa państwa zgłosiły zastrzeżenia parlamentarne, w tym Polska. Polska i Estonia zgłosiły zastrzeżenia parlamentarne, gdyż uznały, że nie przeprowadzono pełnej procedury parlamentarnej. Wobec nieuzyskania kwalifikowanej większości głosów na posiedzeniu Rady Ministrów projekt decyzji wrócił do Komisji Europejskiej, która ma trzy miesiące na podjęcie ostatecznej decyzji, czy wprowadzać tę kukurydę, czy nie.

Jeśli chodzi o stanowisko polskiego rządu, było ono pozytywne. Komitet Europejski Rady Ministrów wyraził poparcie dla decyzji pozwalającej na wprowadzenie do obrotu genetycznie zmodyfikowanej kukurydzy i produktów żywnościowych z kukurydzy genetycznie zmodyfikowanej. Kierowano tu się przede wszystkim faktem, że na podstawie dotychczasowej wiedzy nie ma podstaw naukowych, aby sądzić, iż produkty genetycznie zmodyfikowane mogą stanowić zagrożenie dla zdrowia ludzi. Poza tym produkty genetycznie zmodyfikowane znajdują się w obrocie na polskim rynku, a więc nie byłaby to nowa jakość, po prostu pojawiłyby się nowy produkt.

Kończąc, chciałbym jeszcze powiedzieć Wysokiej Komisji, że u nas w kraju praktycznie nie hoduje się i nie produkuje się żywności genetycznie zmodyfikowanej. Produkty znajdujące się na terenie Polski pochodzą z importu. Są to produkty dopuszczone do obrotu decyzjami Unii Europejskiej, obecnie jest siedemnaście takich produktów, oraz produkty dopuszczone decyzjami głównego inspektora sanitarnego, które zgodnie z obowiązującą ustawą o warunkach zdrowotnych żywności i żywienia wydane zostały przed 1 maja bieżącego roku, a więc przed dniem akcesji. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Pozwolę sobie jednak poprosić w tym momencie o opinię UKIE.

Bardzo proszę.

**Specjalista w Departamencie Prawa Europejskiego
w Urzędzie Komitetu Integracji Europejskiej Sebastian Barkowski:**

Chciałbym powiedzieć, że przedstawiony projekt stanowiska rządu 16 lipca został przyjęty przez Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów.

(*Głos z sali:* Europejski.)

Tak, przepraszam, Komitet Europejski Rady Ministrów.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Czy są pytania do strony rządowej?

Proszę, pan senator Wielowieyski.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Wszystko to jest przekonujące – zwracam się do pana ministra – i myślę, że nie wywoła większych zastrzeżeń. Jednak dla porządku i rzetelności powiedzmy, abyśmy wiedzieli, w jaki sposób dochodzono do tych decyzji. Niech pan nam powie, Panie Ministrze, jeżeli jest pan w tym zorientowany, skąd się wziął mimo wydanych już przez odpowiednie instytucje naukowe opinii tak silny opór w organach Unii, że w pewnym momencie była proporcja 50:50, fifty-fifty. Skąd się brał tak silny opór, podkreślam, skoro były już wydane opinie kompetentnych organów, które nie zgłaszały zastrzeżeń czy wskazywały, że sytuacja nie przynosi zagrożeń?

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Proszę, pan minister Trybusz.

Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Trybusz:

Wysoka Komisjo!

Nie znamy jeszcze szczegółowej argumentacji, którą przedstawiały poszczególne państwa, gdyż nie otrzymaliśmy szczegółowego raportu z posiedzenia z dnia 19 lipca, ale na podstawie dotychczasowego przebiegu dyskusji, która na ten temat się toczy, na pewno trzeba powiedzieć o jednej sprawie. Żaden spośród krajów głosujących przeciwko wprowadzeniu zmodyfikowanej genetycznie kukurydzy linii NK 603 nie podważał zasadności opinii Europejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Żywności, a więc żaden kraj nie podnosił tego, iż są to produkty niebezpieczne, zagrażające zdrowiu. Jakie to były argumenty? Część rządów w dużym stopniu, jeśli tak mogę to nazwać, nie chcą powiedzieć, że ulega, może ładniej będzie, jeśli powiem, że bierze pod uwagę stanowiska na przykład środowisk ekologicznych, które z natury są prze-

ciwko wszelkim eksperymentom, w tym również eksperymentom związanym z żywnością transgeniczną. Jednak to, co jest chyba szczególnie ważne, to względy ekonomiczne. Układa się to w pewną prawidłowość. Przede wszystkim przeciwne są kraje, które mają duże uprawy kukurydzy konwencjonalnej. Jest to pewna ochrona przed konkurencją, pojawiła się obawa, że wprowadzenie do obrotu zmodyfikowanej kukurydzy może zaburzyć ich lokalne rynki. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Ministrze.
Proszę, pan senator Wittbrodt.

Senator Edmund Wittbrodt:

Dziękuję bardzo.

Pierwsza sprawa. Nie wiem, czy się przesłyszałem, czy pan minister powiedział, że opinie Polski i Estonii były negatywne, gdyż nie przeprowadzono pełnej procedury parlamentarnej. Czy ja się przesłyszałem, czy tak jest?

Druga sprawa. Czy nie jest też tak, że przedstawiciele poszczególnych państw biorą pod uwagę opinię społeczeństwa? Być może opinia społeczeństwa byłaby inna, gdyby nie było na przykład takich sformułowań, że na podstawie dotychczasowej wiedzy nie ma podstaw naukowych, aby sądzić, iż produkty genetycznie zmodyfikowane mogą stanowić zagrożenie. Byłoby zdecydowanie lepiej, gdyby podać to w innej formie i powiedzieć, że istnieją dowody na to, iż nie ma wpływu. Wówczas sprawa byłaby jasna. Wprowadzanie w tej niejako delikatnej materii sformułowań na takich zasadach przyczynia się do tego, że pewne obawy zawsze będą istniały i wtedy trzeba przekonywać społeczeństwo. Jest to sprawa wrażliwa, gdyż wiadomo, jakie skutki może spowodować popełnienie błędu.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę bardzo, jakie jest zdanie panów?

Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Trybusz:

Ja powiedziałem o tym, że Polska i Estonia zgłosiły zastrzeżenie parlamentarne, to oznacza, że nie wypowiedziały się ani za, ani przeciw.

(Senator Edmund Wittbrodt: Aha, w ten sposób.)

Uznały, że procedura nie została przeprowadzona we właściwy sposób.

Jeśli chodzi o przedstawione uwagi, Panie Senatorze, oczywiście biorę je do serca.

(Brak nagrania)

Senator Krzysztof Jurgiel:

Panie Przewodniczący! Panie Ministrze! Szanowni Państwo!

Aby już nie przedłużać dyskusji, chciałbym zaproponować wniosek o wystawienie przez komisję Senatu opinii negatywnej. Powody podawałem między innymi na posiedzeniu podkomisji, dyskutowaliśmy nawet na ten temat. Jednym z powodów było to, że inne kraje, które chronią swoje rynki lokalne, są temu przeciwnie. Myślę, że jeśli w głosowaniach w ramach Rady Europejskiej stosujemy pewien system, powinniśmy być solidarni w stosunku do innych państw, bo gdy zaistnieje sytuacja, w której Polska będzie chciała chronić rynek, nie będziemy mieli sojuszników. Uważam, że wprowadzanie żywności genetycznie zmodyfikowanej jest zbędne. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Senatorze.
Proszę o opinię grupę roboczą.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Przewodniczący! Rzeczywiście bardzo długo dyskutowaliśmy na ten temat i można by znaleźć wiele argumentów za i wiele przeciw. Uzgodniliśmy stanowisko, że przyjmujemy do wiadomości ze względów, powiedziałbym, ostrożnościowych, jednak po powtórny przeanalizowaniu problemu i po dalszej dyskusji prowadzonej przez senatorów wydaje się, iż powinniśmy zaproponować negatywną opinię do tego projektu. Polska nie ma nadzwyczajnego interesu w tym, aby wprowadzać zmodyfikowaną żywność, tym bardziej że chcemy być krajem, który w przyszłości będzie produkował żywność ekologiczną, zdrową, bez większych modyfikacji, chcemy być przykładem. Wobec tego prosiłbym o przyjęcie negatywnego stanowiska wobec tej opinii.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję bardzo.
(*Senator Andrzej Wielowieyski: Mam pytanie do pana senatora Mietły.*)
Proszę bardzo.

Senator Andrzej Wielowieyski:

Czy jesteśmy już na takim etapie rozeznania, że możemy postawić znak równości między tymi pojęciami, jeśli zmodyfikowane genetycznie, to niezdrowe?

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Pan senator Mietła, proszę bardzo.

Senator Mieczysław Mietła:

Panie Senatorze, obecnie możemy powiedzieć, że nie potrafimy przewidzieć skutków, tego, co będzie za pięćdziesiąt, za sto lat, a myślę, że ktoś, kto przyjdzie po nas, będzie chciał żyć w dobrych warunkach i cieszyć się dobrym zdrowiem. Po prostu nie mamy gwarancji, że wprowadzane produkty zmodyfikowane nie będą miały negatywnych skutków.

Przypomnę o jednej sprawie. W latach siedemdziesiątych jedliśmy bardzo dużo amerykańskich kurczaków, które były w odpowiedni sposób karmione. Później okazało się, że w tych kurczakach było wiele składników, które oddziaływały na przykład na moje dzieci. Tak się złożyło, że się tym interesowałem. Mój syn ma prawie 1 m 90 cm wzrostu, córka ma 1 m 78 cm, czyli oboje mnie przerosli. Dyskutowałem o tym w środowisku lekarskim. Być może nie znajduje to tak bezpośredniego przełożenia, ale wiem, że gotowałem w tym czasie głównie kurczaki, gdyż tylko one były dostępne, i w najmłodszych latach dzieci jadły najwięcej właśnie różnych zupek z kurczaków. Z tego wynika moja obawa o to, że ingerencje, których dokonujemy, nie zawsze mogą wyjść na zdrowie. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Senatorze.

Czy strona rządowa chciałaby się ustosunkować do tych wypowiedzi?

Bardzo proszę.

Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Trybusz:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to poprosiłbym pana doktora Szponara, dyrektora Instytutu Żywności i Żywnienia, o krótką wypowiedź. Ja chciałbym dodać dosłownie dwa zdania na zakończenie.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Proszę bardzo.

Zastępca Dyrektora Instytutu Żywności i Żywnienia Lucjan Szponar:

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pierwsza sprawa, w nawiązaniu do tego, co był pan łaskaw stwierdzić. Proszę państwa, w Polsce, tak jak we wszystkich krajach dobrze rozwiniętych gospodarczo, występuje zjawisko trendu sekularnego jako możliwości spełnienia w określonych dobrych warunkach trendu genetycznego bycia wyższym i posiadania lepiej, proporcjonalnie zbudowanej sylwetki. Jest to zjawisko naturalne, występuje w całej populacji i nie ma ono żadnego związku – mówię to z całą odpowiedzialnością – z jakimikolwiek hormonami; przyjmowano taki pogląd hipotetycznie, ale nigdy nie udowodniono, że takie fakty miały miejsce. To jest pierwsza sprawa. Jest to zjawisko powszechne, pana dzieci są wyższe, bo cała populacja w Polsce, każda dekada jest wyższa i my się z tego cieszymy. Nie wiemy jeszcze w sensie biologicznym, czy to, że będziemy mieć 2 m 10 cm wzrostu, jest lepsze czy gorsze dla zdrowia, ale na razie uważamy, że jest to zjawisko korzystne. Mówimy, że jeżeli ktoś jest niski i krępy, ze środowiska wiejskiego, to został wychowywany w gorszych warunkach, i to jest prawda.

(Senator Mieczysław Mietła: Panie Dyrektorze, ale nie wiemy, dlaczego...)

(Przewodniczący Zygmunt Cybulski: Panie Senatorze, proszę pozwolić wypowiedzieć się panu dyrektorowi.)

To jest pierwszy argument.

Druga sprawa. Proszę państwa, czym innym jest produkt modyfikowany genetycznie – roślina ze względu na relacje ze środowiskiem i wpływ na środowisko, a czym innym jest żywność. Żywność modyfikowana genetycznie przechodzi dokładnie taki sam cykl metaboliczny, ma takie samo DNA, jakie każdy z nas i tu nic nie ulega zmianie. Dlatego też w pełni podzielam punkt widzenia pana senatora. Panie Ministrze, Szanowni Państwo, Panowie Senatorowie, nie ma dowodów na to, że żywność modyfikowana genetycznie wpływa niekorzystnie na zdrowie. Na przestrzeni ostatniej dekady używany był argument, że żywność modyfikowana powoduje otyłość, że jest żywnością Frankensteina. Proszę państwa, otyłość w Stanach Zjednoczonych jest zjawiskiem występującym od czterdziestu lat, a żywność modyfikowana genetycznie spożywana jest od lat dziesięciu. To są dwie zupełnie różne sprawy.

Miejmy jednak na względzie fakt, jeżeli mówimy o wartościach ekonomicznych, bo są one często podkreślane, ja jestem lekarzem, ale proszę pamiętać o tym, że jeżeli możliwa jest produkcja tańszej żywności, to może się to okazać bardzo korzystne dla kraju. Czy takie kraje, jak Stany Zjednoczone, czy inne kraje dobrze rozwinięte chcą szkodzić swojej gospodarce? Muszę powiedzieć, że nie znam żadnych amerykańskich poglądów, które szkodziłyby gospodarce Stanów Zjednoczonych, a jak rozwija się ta gospodarka, to widać. Unia Europejska także w tej sytuacji zmienia swoją filozofię, proponując na przestrzeni ostatniego roku wprowadzanie żywności modyfikowanej genetycznie. Myślę, że powinny o tym zdecydować także racje ekonomiczne, chodzi o produkcję tańszej żywności. Przecież ta żywność jest spożywana przez 40% ludności świata i nie udowodniono ani jednego przypadku... z wyjątkiem przypadków uczuleń alergicznych, odczynów alergicznych przez przypadkowo wprowadzane alergeny, ale to się zdarza sporadycznie i nie ma żadnego niekorzystnego wpływu. Myślę, że patrzenie w kategoriach ekonomicznych jest niezmiernie ważne, ale należy patrzeć z drugiej strony, próbujemy produkować tańszą żywność. Fakt, czy to się opłaca, czy nie, to jest sprawa ekonomistów, ja nie chcę się na ten temat wypowiadać.

Kończąc, chcę powiedzieć, że żywność ta jest stosowana na świecie w bardzo dużej skali i nie ma obecnie żadnych dowodów na to, żeby miała niekorzystny wpływ na zdrowie. Jest to żywność importowana, nie zaś wytwarzana i uprawiana w naszym kraju. Dziękuję.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Dyrektorze.
Proszę, Panie Ministrze.

Główny Inspektor Sanitarny Andrzej Trybusz:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Aby nie zabierać cennego czasu, powiem tylko tyle. Żywność genetycznie zmodyfikowana, tak jak powiedziałem, jest obecna na rynkach europejskich i w Polsce. Unia Europejska dopuściła do obrotu siedemnaście produktów żywnościowych, to byłby produkt osiemnasty, a więc nie jest to zmiana jakościowa, lecz kolejny produkt. Nie ma to oczywiście żadnego związku z produkowaną u nas żywnością ekologiczną, gdyż my nie produkujemy żywności zmodyfikowanej genetycznie, nawet gdyby przyjąć ten punkt widzenia. Mogą się pojawić importowane herbatniki, chrupki zawierające tę ku-

kurydżę, ale produkowane nie u nas. Poza tym chcę zwrócić uwagę na to, że mówimy o żywności, nie o paszach, nie o uprawach kukurydzy, zatem nie jest to, tak to nazwę, furtka do tego, aby nagle pojawiły się u nas szumiące łany kukurydzy zmodyfikowanej genetycznie, gdyż my tej kukurydzy ani żadnej innej rośliny modyfikowanej genetycznie nie uprawiamy.

Kolejna sprawa. Podejmując pozytywną decyzję, dajemy konsumentom wybór. Jeśli konsument chce kupować żywność genetycznie zmodyfikowaną, odpowiednio oznakowaną, z pełną tego świadomością, proszę bardzo, jeśli nie chce, nie ma żadnego przymusu. Między innymi ten argument zadecydował o stanowisku rządu, chodzi o to, abyśmy nie uszczęśliwiali konsumentów być może wbrew ich woli. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zygmunt Cybulski:

Dziękuję, Panie Ministrze.

Teraz pozwolę sobie udzielić głosu. Jako chemik z wykształcenia, który co nieco zajmuje się takimi sprawami, od czasu do czasu poważnie, czasem półserio, muszę powiedzieć, że mam obawy. Wywodzą się one z okresu, o którym czasem śpiewa się piosenkę, jest to piosenka o okularnikach. Państwo wiecie, kiedy generalnie rodzili się okularnicy, na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Nie stało się tak dlatego, że wykryto więcej wad wzroku, ale pojawiło się więcej wad w wyniku zastosowania wówczas niektórych leków, których nazw nie będę wymieniał. Z tego powodu, kiedy słyszę o pewnych modyfikacjach, a pamiętam o tym, że dopiero niedawno zlikwidowano resztki... (*wypowiedź poza mikrofonem*) ...pochodnych węglowodorów, środków kumulujących się w organizmie i przechodzących z pokolenia na pokolenie w całym łańcuchu żywnościowym, to odczuwam swojego rodzaju respekt przed pewnymi sprawami, które czasem usiłujemy zlekceważyć lub potraktować bez wątpliwości. To jest moje zdanie, od którego nie odstąpię i jest ono uzasadnione, ale nie pora teraz na przedstawianie konkretnych przykładów. Mówię tylko o moich wątpliwościach. Jeśli chodzi o modyfikacje genetyczne, również można, przynajmniej ja mogę mieć pewne podejrzenia pojawienia się gdzieś jakichś skutków ubocznych.

Zakończyliśmy wnikliwą dyskusję.

Proponuję, abyśmy przystąpili do głosowania nad dwoma następującymi wnioskami. Pierwszy z nich brzmi: Komisja Spraw Unii Europejskiej nie popiera projektu decyzji Rady oraz projektu stanowiska rządu. Drugi wniosek jest następujący: Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera projekt decyzji Rady oraz projekt stanowiska rządu.

Poddaję pod głosowanie pierwszy wniosek: Komisja Spraw Unii Europejskiej nie popiera projektu decyzji Rady oraz projektu stanowiska rządu.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (2)

Kto jest przeciw? (3)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

(*Głos z sali: Zaraz, tu chyba nastąpiło jakieś nieporozumienie.*)

Zaraz, zaraz. Wszystko jest w porządku.

Głosujemy nad drugim wnioskiem: Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera projekt decyzji Rady oraz projekt stanowiska rządu.

Kto jest za przyjęciem tego wniosku? (3)

Kto jest przeciw? (2)

Kto się wstrzymał od głosu? (2)

Zatem przyjęliśmy drugie stanowisko: Komisja Spraw Unii Europejskiej popiera projekt decyzji Rady oraz projekt stanowiska rządu.

Dziękuję przedstawicielom rządu za udział w dyskusji, za wymianę poglądów. W sytuacji zaistnienia pewnych okoliczności zapewne jeszcze nie raz będziemy głosować nad sprawami dotyczącymi skutków...

(Senator Edmund Wittbrodt: Oby nie negatywnych.)

...środków, które przyjmujemy...

(Głos z sali: Jeszcze trzydzieści pięć produktów czeka na zatwierdzenie...)

Zamykam posiedzenie komisji.

Dziękuję za uczestnictwo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 10 minut 58)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Anna Lewandowska

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851